

**U nas
przeczytasz:**

Patriotyczny wrzesień

strony 7 i 24

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 18 (1318) 28.08.2018 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

600-lecia w tym roku?



Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich przymierza się do remontu al. 600-lecia, odcinka od skrzyżowania z ul. Trojanowską do Warszawskiej. Prace obejmą wymianę nakładki asfaltowej oraz przebudowę chodników. To uproszczona technologia, tylko frezowanie nawierzchni bez wymiany jej podbudowy, zatem prace potrwać kilka tygodni

Strona 3

IV Święto Bzury za nami



Ta impreza ma zbliżyć Bzurę do miasta, nawiązywać do rodzinnych spotkań i słynnych potańcówek, jakie odbywały się na przystani w latach 50. i 60. minionego stulecia

Strona 13

Rusza Sochaczewski eko-bus

Dostawca dwudziestu sześciu nowych wiat przystankowych i stojaków rowerowych jest już znany. Za tę część zamówienia ratusz zapłaci ponad 250 tysięcy. Za kilka dni powinniśmy poznać także dostawców dwóch biletomatów i pięciu elektronicznych tablic wyświetlających w czasie rzeczywistym rozkład jazdy autobusów ZKM. Wartość projektu „Sochaczewski eko-bus” to prawie 10 mln złotych



Strona 3

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Miasto gotowe na pierwszy dzwonek

O to, jaki będzie ten rok w oświacie, pytamy wiceburmistrza Marka Fergińskiego

str. 4



Mamy bohatera!

Łukasz Trawiński, nauczyciel w-f i sędzia piłkarski, uratował życie swojemu koledze

str. 6



Żelazowej Woli oddali całe życie

Po ponad 40 latach pracy Barbara i Tadeusz Owczukowie przechodzą na emeryturę

str. 10



Andrzej Kopyt nowym trenerem

Rugbiści Orkana swój pierwszy mecz pod jego wodzą zagrają już 1 września

str. 23

WAŻNE TELEFONY

MOSiR

46 862-77-59

**Muzeum Ziemi
Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą**

46 862-33-09,

PEC

46 862-92-00,

telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111

**Pogotowie
energetyczne 991**
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)

602-343-343, 792-008-866

Pogotowie 999

Policja

997, 46 863-72-00

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie

22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki, baza
w Sochaczewie

46 862-55-12

Sąd Rejonowy

46 862-32-64

Fundacja „Nero”

502-156-186

Starostwo Powiatowe

46 864-18-40, 46 864-18-73

Straż pożarna

998, 46 862-23-70

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi 191-91

Taxi

46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa

888-766-600

USC

46 862-23-02

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

Zakład Wodociągów
i Kanalizacji

46 862-82-30

**Zgłaszanie awarii
sieci wodociągowej
i kanalizacji sanitarnej**

604-195-867, 696-056-281,

664-157-699

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

ZUS 46 862-64-33

**Zgłaszanie awarii
sieci oświetlenia
ulicznego**

698-088-755, 606-663-186

**Całodobowy telefon
alarmowy Urzędu Miasta**

46 862-36-82

Wybory coraz bliżej

16 listopada kończy się czteroletnia kadencja obecnej rady miasta, a to oznacza, że wielkimi krokami zbliżają się wybory samorządowe. W niedzielę 21 października na wydłużoną, pięcioletnią kadencję, wybierzemy radnych Sochaczewa, powiatu, burmistrza, oddamy głosy na radnych sejmiku wojewódzkiego. Kampania wyborcza skończy się w piątek 19 października o północy, a niedzielne głosowanie potrwa od 7.00 do 21.00.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Przygotowania do jesiennych wyborów trwają już od kilku miesięcy. Najpierw rada miasta zatwierdziła podział Sochaczewa na cztery wielomandatowe okręgi. W okręgu nr 1 powstanie sześć obwodów głosowania (wybierzemy tam sześciu radnych), a w pozostałych okręgach po pięć. Radni dokonali także podziału miasta na 21 stałych obwodów głosowania, wskazali adresy ich siedzib, czyli miejsca gdzie uruchomione zostaną lokale wyborcze. Lokale działają będą głównie w szkołach, przedszkolach, budynkach SCK, placówkach pomocy społecznej. Tu jedyną istotną zmianą to przeniesienie lokalu mieszczącego się dotychczas w SCK przy Żeromskiego 8 do kramnic przy ulicy 1 Maja 21. Dom Rzemiosła nie jest dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych, a kramnice mają wszelkie tego typu udogodnienia. W patio kramnic głosować będą wyborcy zamieszkali przy alei 600-lecia 5, ulicach Farnej, Narutowicza, Wyszyńskiego,



Kosińskiego (dawniej Zawadzkiego), Piastowskiej, placu Kościuszki, Poprzecznej, Batorego, Toruńskiej, części Staszica oraz wybranych posesji przy ul. Żeromskiego i Warszawskiej.

Kandydaci, głosowanie

Zgodnie z kalendarzem wyborczym do 27 sierpnia lokalne komitety miały czas na zawiadomienie komisarzy wyborczego w Płocku o utworzeniu komi-

tetu, czyli zamiarze startu w rywalizacji o nasze głosy. Najpóźniej 11 września poznamy składy terytorialnych komisji wyborczych czuwających nad prawidłowym przebiegiem wyborów. 16 września o północy minie termin zgłaszania list kandydatów na radnych, a dziesięć dni później termin zgłaszania kandydatów na burmistrza. Gdy już poznamy wszystkich

kandydatów, przyjdzie czas na wyłonienie składów obwodowych komisji wyborczych.

Do 30 września ratusz sporządzi spis wyborców i, jeśli ktoś w ostatnim czasie zmieniał adres zamieszkania, warto, by zajrzał do tego spisu. Jeśli brak w nim naszego nazwiska, można będzie złożyć wniosek o jego dopisanie.

Ułatwienia dla niepełnosprawnych

Kolejną istotną datą to 6 października. Do tego dnia wyborcy niepełnosprawni mają czas na zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego, w tym przy pomocy nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a.

Z kolei do 16 października można złożyć wniosek o dopisanie do spisu wyborców w konkretnym obwodzie. To propozycja dla osób poruszających się na wózkach, które chcą oddać głos, ale ich lokal nie jest wyposażony w podjazd lub win-

dę. W tej sytuacji wyborca może wybrać jeden z jedenastu lokali mających stosowne udogodnienia. Działają one będą w Środowiskowym Domu Samopomocy przy ul. Zamkowej, hali sportowej MOSiR przy Kusocińskiego, Szkole Podstawowej nr 4 przy Staszica, Dziennym Domu Pomocy Społecznej przy al. 600-lecia, Zespole Szkół im. F. Chopina w Chodakowie, Szkole Podstawowej nr 6 przy ul. Staszica, SCK w Chodakowie i Boryszewie oraz kramnicach miejskich przy 1 Maja 21.

Trzy obwody zamknięte

Najprawdopodobniej 14 września odbędzie się pierwsza po wakacjach sesja rady miasta, a jednym z punktów obrad ma być ustanowienie trzech tzw. odrębnych obwodów głosowania. Burmistrz proponuje radnym, aby komisje powstały w Szpitalu Powiatowym, w pawilonie psychiatrycznym szpitala oraz w Domu Kapłana Seniora przy ul. Staszica.

OGŁOSZENIE

Obwieszczenie wyborcze

Burmistrz Miasta Sochaczew podaje do publicznej wiadomości wykaz tablic i słupów ogłoszeniowych przeznaczonych na bezpłatne umieszczenie urzędowych obwieszczeń wyborczych i plakatów komitetów wyborczych w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na dzień 21 października 2018 r.

Tablice przeszklone zamykane – na urzędowe obwieszczenia wyborcze

1. pl. Kościuszki (ul. Wyszyńskiego – Muzeum)
2. pl. Kościuszki (przy przystanku PKS)
3. ul. Żeromskiego (przy byłym SCK)
4. ul. Stadionowa (róg 15 Sierpnia przy SCK)
5. ul. Traugutta (park – przystanek ZKM)
6. ul. 1 Maja (przy banku Pekao S.A.)
7. ul. Sienkiewicza (przy PKP, róg ul. Ks. Janusza)
8. al. 600-lecia (przy Targowisku)
9. ul. Lazurkowa (środkowy odcinek ulicy)
10. ul. 1 Maja (przy Urzędzie Miejskim)
11. ul. Chodakowska (przy Sz. Podst. nr 7)

Tablice zwykłe niezamykane – na urzędowe obwieszczenia wyborcze

1. ul. Staszica (przy przystanku ZKM – Sz. Podst. nr 4)

Tablice zwykłe niezamykane – na plakaty komitetów wyborczych

1. ul. Żeromskiego (przed postojem TAXI)
2. ul. Traugutta (przy parku „Podzamcze”)
3. droga osiedlowa od al. 600-lecia (bloki 22, 23, 25)
4. ul. Sienkiewicza (przy PKS)

Słupy ogłoszeniowe – na urzędowe obwieszczenia wyborcze

1. ul. Chopina (klub BZURA)
2. ul. Kochanowskiego (vis a vis MERKUREGO)

Słupy ogłoszeniowe – na plakaty komitetów wyborczych

1. ul. Gawłowska (róg ul. Rycerskiej)
2. ul. Reymonta (przy Banku Spółdzielczym)
3. ul. Żeromskiego (róg ul. Senatorskiej)

4. ul. Chopina (kino)
5. ul. 1 Maja (przed Gram Market)

Tablice zwykłe niezamykane ogólnego użytkowania

1. ul. Fabryczna 4
2. ul. Grunwaldzka 10
3. ul. Chopina (okolice kina)

Słupy ogólnego użytkowania

1. ul. Sienkiewicza (przy PKP)
2. ul. Żeromskiego (studio FOTO)
3. pl. Kościuszki (okrągłak)

Podstawa prawna: art. 114 ustawy z dnia 15 stycznia 2011 r. „Kodeks wyborczy” (Dz.U. z 2018, poz. 754 z późn. zm.).

Znajdziesz nas
na portalu
społecznościowym

Facebook

<https://www.facebook.com/ziemia.sochaczewska>



Rusza sochaczewski eko-bus

Dostawca dwudziestu sześciu nowych wiat przystankowych i stojaków rowerowych jest już znany. Za tę część zamówienia ratusz zapłaci ponad 250 tysięcy. Za kilka dni powinniśmy poznać także dostawców dwóch biletomatów i pięciu elektronicznych tablic wyświetlających w czasie rzeczywistym rozkład jazdy autobusów ZKM. Projekt „Sochaczewski eko-bus”, o wartości prawie 10 mln złotych, zaczyna zmieniać oblicze sochaczewskiej komunikacji miejskiej, a to dopiero początek znacznie większych zakupów.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

„Sochaczewski eko-bus” to osiem elementów, które mają poprawić jakość komunikacji miejskiej, sprawić, by stała się bardziej ekologiczna, zachęcić do zostawiania samochodów w garażach. Cały projekt rozłożony jest na lata 2018-2019. Na jego wdrożenie samorząd zdobył 7,8 mln zł dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego i budżetu państwa. Eko-bus to m.in. nowe wiaty przystankowe, zakup pięciu autobusów (w tym trzech elektrycznych), wykonanie stanowisk do ładowania autobusów elektrycznych, budowa ścieżki rowerowej łączącej tę biegnącą z Bzury ze ścieżką w ulicy Staszica, montaż biletomatów i elektronicznych tablic z rozkładem jazdy.

Wiaty w chopinowskim stylu

Pod koniec lipca informowaliśmy o ogłoszonym przez burmistrza przetargu na dostawę i montaż wiat przystankowych oraz stojaków rowerowych. Wystartowały w nim trzy firmy, a najkorzystniejszą ofertę złożyła spółka Arret z Zabrza (251,2 tys. zł). Na ich montaż firma ma czas do końca października.

Na nasze ulice trafi dziesięć wiat o długości czterech metrów, sześć pięciometrowych ze stojakami na dwa rowery (to m.in. przystanki młyn Repsza, cmentarz komunalny, Chodaków PKO, ERG, Energomontaż) oraz jedna wiata długa na osiem metrów i stojakiem rowerowym na pięć stanowisk, która stanie przy szpitalu powiatowym. Siedem wiat ustawionych będzie przy alei 600-lecia, cztery znajdują się na ulicy 15 Sierpnia, po trzy na ul. Sienkiewicza i Trojanowskiej, dwie w ul. Piłsudskiego, a po jednej zobaczymy na ulicach

Gawłowskiej, Inżynierskiej, Łuszczewskich, Batalionów Chłopskich, Chodakowskiej, Młynarskiej i Chopina. Na każdej znajdzie się motyw klawiatury fortepianu przypominający o związkach ziemi sochaczewskiej z postacią Fryderyka Chopina.

Dodatkowo ARRET zamontuje trzy stojaki rowerowe zachęcające mieszkańców do przesiadania się z samochodów w komunikację miejską. Zobaczymy je na placu Kościuszki, placu świętego Dominika oraz przy wieży ciśnień, obok wjazdu na parking.

Biletomaty i e-bilet

Kolejny istotny element „Sochaczewskiego eko-busa” to montaż dwóch biletomatów stacjonarnych przy stacji PKP i na placu Kościuszki oraz uruchomienie stanowiska do produkcji i sprzedaży biletów okresowych - plastikowych kart z chipem. Ma ono powstać w biurze ZKM przy al. 600-lecia.

- Automaty mają doładowywać elektroniczne bilety okresowe oraz sprzedawać papierowe bilety jednorazowe. Zapłacimy w nich bilonem, banknotami oraz stykowymi i zbliżeniowymi kartami płatniczymi Mastercard czy Visa. W automacie sprawdzimy też ważności biletu okresowego, a jeśli ktoś go ukradnie i zgłosimy ten fakt w ZKM, biletomat zatrzyma taką kartę przy próbie użycia - mówi zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Automat będzie posiadał oznakowanie tekstowe i graficzne przyjazne dla osób niedowidzących. Obsługa odbywać się będzie w języku polskim, angielskim i niemieckim przez ekran dotykowy.

To sprzęt, który ma pracować całą dobę przez cały rok, w upał i w czasie mrozów, zapewnić bezawaryjne działanie przy co najmniej 400 operacjach na dobę. Urządzenia będą w stałym kontakcie z bazą ZKM, tj. powiadomią sys-

JUŻ OD 1 WRZEŚNIA

WCHODZI W ŻYCIĘ ZAPROPONOWANA PRZEZ BURMISTRZA PIOTRA OSIECKIEGO UCHWAŁA RADY MIASTA W SPRAWIE ULG DLA DZIECI, UCZNIÓW I STUDENTÓW W AUTOBUSACH ZKM

BEZPŁATNA KOMUNIKACJA MIEJSKA
wyłącznie dla posiadaczy Sochaczewskiej Karty Mieszkańca

UWAGA!

Do bezpłatnego przejazdu upoważnieni są mieszkańcy Sochaczewa w wieku od 4 do 24 lat, dzieci, uczniowie oraz studenci

Więcej na www.sochaczew.pl

SOCHACZEWSKA KARTA MIESZKAŃCA
OFERUJEMY ZNIŻKI DLA SOCHACZEWSKICH:

PAMIĘTAJ! ZŁÓŻ WNIOSEK O SOCHACZEWSKĄ KARTĘ MIESZKAŃCA

tem centralny o awarii, próbie otwarcia obudowy, konieczności dołożenia papieru do druku biletów czy braku bilonu do wydawania reszty. Na dostarczenie, montaż i ich uruchomienie wykonawca będzie miał czas do 31 października. Firma przeszkoli także pracowników ZKM w ich obsłudze.

E-bilet

Jedną z podstawowych funkcji biletomatu będzie możliwość doładowania elektronicznego biletu okresowego, np. miesięcznego. E-bilet ma być kształt karty bankoma-

tem, wyposażony w chip, z nadrukowanym numerem, imieniem, nazwiskiem i zdjęciem jego posiadacza, wykonamy „od ręki” w biurze ZKM. Sprzęt niezbędny do wytworzenia e-biletu znajdzie się w Punkcie Personalizacji i Sprzedaży Kart, do którego, w ramach projektu „Sochaczewski eko-bus”, ratusz zakupi m.in. komputer, aparat, skaner, termiczną drukarkę kart oraz czytnik i programator zapisujący dane posiadacza karty we wbudowanym w nią chipie.

- Po wprowadzeniu e-biletów, zamiast comiesięcznych

wizyt w kasie ZKM, wystarczy jedna. Potem kartę doładujemy w biletomacie. Na początku do ZKM trafi tysiąc kart gotowych do zaprogramowania. Co istotne, system ma uwzględniać ulgi wynikające z Sochaczewskiej Karty Mieszkańca, a warto przypomnieć, że jej posiadacze korzystają z piętnastoprocentowej zniżki - zaznacza Dariusz Dobrowolski.

Do kontroli e-biletów ZKM otrzyma trzy czytniki. Sprawdzenie będzie polegało na zbliżeniu karty do czytnika, a ten poinformuje kontrolera, czy jest ona ważna, nieważna, a może

zatrzeżona przez właściciela, który ją zgubił.

Pięć elektronicznych tablic informacyjnych

Kolejny element projektu (przetarg już ogłoszono) to montaż pięciu elektronicznych tablic wyświetlających informacje o godzinie odjazdu najbliższych 4-5 autobusów. Nasz ZKM posiada system lokalizacji autobusów LiveBus i dane wyświetlane na tablicach będą pochodzić właśnie z niego. LiveBus śledzi na bieżąco ruch autobusów, a do ustalenia ich dokładnej lokalizacji wykorzystuje satelitarny system GPS. Dzięki niemu dyspozytor ZKM wie, z dokładnością do kilku metrów, gdzie obecnie znajduje się każdy pojazd i za ile minut trafi na konkretny przystanek.

Tablice informacji pasażerskiej staną przy dworcu PKP, na placu Kościuszki, przy szpitalu powiatowym, na przystanku przy ulicy Traugutta (obok parku) oraz w Chodakowie przy tzw. okrągłaku.

- Budujemy coś na lata, dlatego zamawiane przez nas urządzenia mają być funkcjonalne, nowoczesne, ale i proste w obsłudze. Tablice mają zawierać np. czujnik natężenia światła, który automatycznie dobierze intensywność świecenia w zależności od warunków pogodowych i pory dnia. Myślimy też o osobach niepełnosprawnych, dlatego każda z tablic zostanie wyposażona w moduł syntezatora mowy w języku polskim. Po naciśnięciu przycisku osoba niewidząca usłyszy, która jest godzina i za ile minut z przystanku odjedzie autobus konkretnej linii. W godzinach nocnych operator ZKM będzie mógł zdalnie wyłączyć tę funkcję, by nie zakłócać ciszy nocnej, a żartownisiów nie prowokować do zabawy - mówi zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Tablice z dynamicznym rozkładem jazdy mają być zamontowane i uruchomione najpóźniej w połowie grudnia.

Miasto gotowe na pierwszy dzwonek



Wszystkie placówki są gotowe na przyjęcie uczniów, a na szkolną wyprawkę w ramach „Dobrego startu” wypłacono już ponad 700 tys. zł. 1 września rusza program darmowych przejazdów komunikacją miejską dla przedszkolaków, uczniów i studentów, z kolei przy „czwórce” kończy się budowa boiska wielofunkcyjnego. Wiceburmistrza Marka Fergińskiego, nadzorującego miejską oświatę, o to, co jeszcze nas czeka w roku szkolnym 2018/2019, pyta Daniel Wachowski.

Zagląda Pan czasem na budowę boiska na tyłach „czwórki”?

Regularnie. Inwestycja idzie zgodnie z planem i wykonawca zapewnia, że dotrzyma terminu, a to oznacza, że 1 września boisko powinno być gotowe. Szkoła otrzyma nowy obiekt wielofunkcyjny, z bieżnią i skocznią. Inwestycja pochłonie 950 tys. zł. Warto też dodać, że w konsultacji z dyrekcją i kadrą Szkoły Podstawowej nr 2 w Boryszewie projektujemy dla niej salę gimnastyczną. Dokumentację otrzymamy pod koniec roku.

1 września dzieci wrócą do odnowionych klas? Jaka była skala tegorocznych remontów?

Prowadziliśmy je we wszystkich szkołach i przedszkolach, a łączny koszt sięgnął 180 tysięcy złotych. To głównie malowanie sal lekcyjnych, korytarzy, cyklinowanie podłóg, remonty łazienek i schodów. Z większych prac warto wymienić gruntowne remonty zmywalni w przedszkolach nr 3 i 6 oraz wymianę rynien w integracyjnym przedszkolu nr 4. W szkole podstawowej nr 3 odnowiono zaplecze sali gimnastycznej oraz odświeżono stołówkę. Z kolei w „czwórce” jedno pomieszczenie zaadaptowano na salę lekcyjną, a w „siódemce” w dwóch klasach wymieniono podłogi. Wszystkie prace już zakończono. Jesteśmy gotowi na pierwszy dzwonek.

W budynkach dawnych gimnazjów, obecnie szkół podstawowych nr 1 i 6, naukę rozpoczynają kolejni pierwszoklasiści, a to wymagało pewnych zmian.

Na większość prac związanych z dostosowaniem tych szkół do potrzeb pierwszoklasistów oraz uczniów klas VII i VIII otrzymaliśmy ministerialne dotacje. To łącznie 125,6 tys. zł przeznaczone na doposażenie pracowni przyrodniczych, świetlic i wprowadzenie pierwszoklasistów do klas dotychczas zaj-



Boisko wielofunkcyjne na tyłach czwórki jest już prawie gotowe. Koszt jego budowy to prawie milion złotych

mowanych przez gimnazjalistów, gdzie konieczna była np. wymiana krzeseł i ławek. Po remoncie najmłodszy będą mogli też swobodnie korzystać z łazienki w „szóstce”. Prace wykonano i odebrano.

Ile dzieci korzysta z miejskich placówek?

Łącznie w szkołach podstawowych mamy ponad 2 tysiące uczniów, a w klasach gimnazjalnych prawie 840. W przedszkolach i klasach zerowych utworzonych w szkołach podstawowych uczyć się będzie ponad 900 dzieci. Pół tysiąca z nich, przede wszystkim tych najmłodszych - trzy i czteroletków, chodzi do przedszkoli, pozostałe 400 dzieci wybrało szkolne „zerówki”.

Ten rok to aż cztery konkursy na stanowiska dyrektorów.

Tak się złożyło, że swoje pięcioletnie kadencje zakończyli dyrektorzy szkół podstawowych nr 3 Krzysztof Werłaty i chodakowskiej „siódemki” Zbigniew Pakuła. Przystąpili do konkursów i ponownie wygrali. Nie ukrywam, że cieszy mnie to rozstrzygnięcie, bo wysoko oceniam ich pracę. W wakacje poznaliśmy wyniki konkursu na stanowisko dyrektora przedszkola nr 3. To znana ze swej działalności m.in. w har-

cerstwie Krystyna Stańkowska. Być może do końca września uda się zakończyć procedurę wyboru nowego dyrektora przedszkola nr 1.

Od lipca drogą elektroniczną, a od 1 sierpnia także tradycyjną, papierową, można było składać wnioski o 300 zł z programu „Dobry start”, na wsparcie rodzin w kompletowaniu wyprawki szkolnej. Jak ta akcja u nas przebiega?

Ona ciągle trwa. Dotychczas wpłynęło blisko 2400 wniosków, w tym prawie 1400 drogą elektroniczną. Głównie składano je za pośrednictwem znanego z programu 500+ portalu Empatia lub bankowości elektronicznej. Wzór wniosku był prosty, równie prosta procedura składania i tym sposobem 60 procent wniosków miało formę elektroniczną. Dotychczas rozpatrzyliśmy niemal 1800 z nich obejmujących 2370 dzieci. Wszystkie pozytywnie. Na konta rodzin trafiło 711 tysięcy zł. Zakładam, że jesteśmy na półmetku akcji. Wstępnie szacujemy, że w ramach „Dobrego startu” wypłacimy 1,5 - 1,7 mln złotych.

Rodzice zwlekają ze składaniem wniosków?

To dane z 22 sierpnia, więc zakładam, że teraz spłynę do nas

druga fala wniosków, gdy już wszyscy wrócą z wakacji.

Istotną formą wsparcia dla rodzin będzie także darmowa komunikacja miejska.

Na to liczymy. Przy dwóch dzieci dojeżdżających do szkół autobusami ZKM rocznie można będzie oszczędzić ponad 800 złotych, a to w domowym budżecie poważna kwota. Chciałbym zachęcić rodziców do składania wniosków o wydanie Sochaczewskiej Karty Mieszkańca, gdyż ta właśnie karta upoważnia do darmowych przejazdów. Bezpłatna komunikacja to propozycja dla posiadaczy SKM w wieku od 4 do 24 lat, czyli przedszkolaków, uczniów podstawówek, gimnazjów, szkół średnich a nawet studentów. Na jej wyrobienie trzeba poczekać około 10-14 dni. Wniosek jest bardzo prosty, a mając pod ręką pesel dziecka, można go wypełnić w kilka minut w naszym Biurze Obsługi Klienta.

Jesteśmy na półmetku realizacji dużego, dwuletniego projektu edukacyjnego, niemal w całości finansowanego przez UE. Jak przebiega jego realizacja?

Powiedziałbym nawet, że projektu największego od lat,

bo uczestniczy w nim jednocześnie pięć szkół podstawowych i niemal 1100 uczniów. To kilka tysięcy dodatkowych lekcji wyrównawczych, zajęć rozwijających talenty i umiejętności, zajęć językowych, komputerowych, z matematyki, fizyki, przyrody, wyjazdy do Centrum Nauki Kopernik. To też najnowocześniejsze wyposażenie klas. Z dumą mogę powiedzieć, że tak dużych zakupów sprzętu multimedialnego i wyposażenia pracowni przedmiotowych w naszej oświacie nie było od lat. Pod koniec ubiegłego roku do szkół podstawowych trafiło ponad czterdzieści laptopów dla uczniów, szesnaście multimedialnych tablic, czternaście laptopów pozwalających nauczycielom obsługiwać tablice interaktywne, piętnaście projektorów multimedialnych, kamery, aparaty i drukarki 3D. Zakupy pochłonęły aż 270 tysięcy zł. Dodatkowo ponad sto tysięcy wydaliśmy na wyposażenie pracowni przedmiotowych. Na projekt zdobyliśmy niemal 1,6 mln dofinansowania unijnego, więc nasz wkład własny jest minimalny. Poprzednie podobne projekty, na które również pozyskaliśmy dofinansowanie, zostały zakończone w 2013 roku.

W projekcie nie uczestniczy tylko Szkoła Podstawowa nr 3.

Tak, ale dla niej również opracowaliśmy stosowny wniosek, który został pozytywnie oceniony. Na razie nie zakwalifikował się do finansowania, ale słyszymy zapewnienia, że dołączy do projektu jeśli pojawią się jakieś wolne pieniądze.

Polska oświata od lat jest w stanie reformy. Jakie istotne zmiany wchodzi w życie w tym roku?

Zmian jest kilka. Po pierwsze w całym kraju ujednolicono pensum dla nauczycieli specjalistów czyli pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych. Wynosi ono 22 godziny tygodniowo. Nas ta zmiana nie dotknie, gdyż pensum na tym poziomie, dla tej konkretnej grupy nauczycieli, radni zatwierdzili już w czerwcu 2017 roku. Ponieważ pierwszoklasiści zaczynają edukację rok później, mając siedem a nie sześć lat, zlikwidowano stanowiska nauczycieli asystentów, którzy w najmłodszych klasach wspierali nauczyciela głównego.

Zmiany dotyczą również przepisów o awansie zawodowym, które wydłużyły o pięć lat ścieżkę kariery. Teraz, by wejść na najwyższy szczebel i zostać nauczycielem dyplomowanym, potrzeba minimum dziesięciu lat ciężkiej pracy, dokumentowania swych osiągnięć, wdrażania autorskich rozwiązań. Nowy jest także sposób oceny pracy nauczycieli i dyrektorów szkół. Zostaną ustalone regulaminy określające wskaźniki oceny ich pracy.

Sierpień tego roku to ostatni moment na skorzystanie z przywileju przejścia na emeryturę wg „starych” przepisów, dających wymierny zysk przy naliczaniu jej wysokości, dlatego kilkunastu naszych nauczycieli zrezygnowało z aktywności zawodowej.

600-lecia do remontu?

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich przymierza się do remontu al. 600-lecia, odcinka od skrzyżowania z ul. Trojanowską do Warszawskiej. Prace obejmą wymianę nakładki asfaltowej oraz przebudowę chodników. To uproszczona technologia, tylko frezowanie nawierzchni bez wymiany jej podbudowy, zatem prace potrwać kilka tygodni.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Aleja 600-lecia jest częścią drogi wojewódzkiej 705, która stanowi główną arterię komunikacyjną miasta. Urząd marszałkowski w ostatnich trzech latach stopniowo remontuje sochaczewskie ulice, które stanowią część tej drogi - nowego blasku nabrała ul. Chodakowska, Piłsudskiego, powstał też 50-tonowy most na Pisi.

Wymiana nawierzchni do końca listopada

Prace w alei 600-lecia będą wykonywane w podobnej technologii co remont fragmentu ul. Piłsudskiego, który miał miejsce w ubiegłym roku. Termin zakończenia robót wyznaczono na 30 listopada. W czwartek 23 sierpnia w siedzibie MZDW w Warszawie nastąpiło otwarcie ofert przetargowych.

- Wpłynęła jedna oferta. Złożyła ją firma Drogomex, która zaproponowała cenę 1 mln 754 tys. zł. Kosztorys tej inwestycji to z kolei 1 mln 638 tys. zł, oferta przewyższa zatem budżet przeznaczony na realizację przedsięwzięcia o 7 procent. To niewiele, dlatego nie zamierzamy unieważniać przetargu, lecz wystąpimy do zarządu województwa o zwiększenie środków na to zadanie - informuje



rzecznik prasowy MZDW, Monika Burdon.

Ostateczna decyzja o podpisaniu umowy z wykonawcą lub unieważnieniu przetargu powinna zapaść do końca września. Różnica 116 tysięcy złotych nie powinna być jednak zbyt wielkim obciążeniem dla urzędu marszałkowskiego. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że remont zostanie przeprowadzony w planowanym terminie.

Miasto projektuje drugi etap

W następnym etapie prac, obejmującym odcinek 600-lecia od Trojanowskiej, do przejazdu kolejki wąskotorowej za Utratą, ma partycypować miasto. Po rozmowach z MZDW i radnym wojewódzki Adamem Orlińskim, burmistrz wystąpił do radnych o odłożenie 150 tys. zł. na opracowanie do-

kumentacji. Wiosną ogłoszono przetarg i już w kwietniu było wiadomo, że za 110 tys. przygotuje ją Biuro Projektowe Projektuj i Buduj z Tomaszowa Mazowieckiego. Z dokumentacji dowiemy się, jak będzie wyglądało zagospodarowanie terenu, odwodnienie pasa drogowego, przebieg ciągów rowerowych, chodników, rozmieszczenie zatok autobusowych i miejsc postojowych. Materiały mają być gotowe do 30 listopada. Pozwolą one dyrekcji MZDW rozpocząć starania o pieniądze na wykonawstwo. Bardzo optymistyczna data wejścia firmy na ten teren to 2019 rok.

Co z ulicą Chopina?

Ulica Chopina to także droga zarządzana przez MZDW, a ten kilka tygodni temu ogłosił przetarg na jej przebudowę (odcinek między rondem Jana Pawła II a torami kolejki wąskotorowej).

Musiał jednak unieważnić postępowanie. Jedyna zainteresowana tym kontraktem firma zażądała niemal 19 mln za prace szacowane przez MZDW na 9,6 mln. Taka kwota wskazana została w kosztorysach. Dwukrotnie wyższa cena była nie do przyjęcia, a warto dodać, że mówimy o zaledwie kilometrowym odcinku prostej drogi - bez mostów, wiaduktów, gdzie miasto rok temu wymieniło już wodociąg i zadeklarowało pomoc finansową przy wymianie oświetlenia. MZDW zdecydował, że odczeka kilka tygodni i ogłosi kolejny przetarg licząc, że być może za drugim podejściem trafi się wykonawca z rozsądną ofertą. Remont Chopina ma być kompleksowy i objąć całkowitą wymianę nawierzchni, przebudowę skrzyżowań z bocznymi drogami, budowę nowych chodników, zjazdów na posesje, wyznaczenie ciągu pieszo-rowerowego.

Będą szczepionki dla seniorów

Urząd Miejski, podobnie jak w latach ubiegłych, sfinansuje zakup szczepionek przeciw grypie dla seniorów, mieszkańców Sochaczewa. Ratusz ogłosił drugi przetarg w tej sprawie. Wydawanie szczepionek ma się rozpocząć 17 września.



Do skorzystania z akcji bezpłatnych szczepień uprawnieni są mieszkańcy Sochaczewa, którzy ukończyli 60 rok życia. Do rozdysponowania będzie 500 ampulek szczepionki. Jak zapowiada Joanna Kamińska, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM, mieszkańcy będą mogli zgłaszać się po nie od 17 września, do wyczerpania zapasów.

W następnym wydaniu gazety, po rozstrzygnięciu przetargu, podamy adres apteki, do

której należy się zgłosić z dowodem osobistym i receptą od lekarza rodzinnego. Po odebraniu ampułki seniorzy ponownie powinni się udać do swojej przychodni, aby się zaszczepić.

Szczepienie przeciw grypie w przypadku osób starszych jest szczególnie ważne. Seniorzy mają obniżoną odporność i ciężiej przechodzą grypę, która może pozostawić u nich groźne powikłania. Dlatego lekarze zachęcają, aby przed sezonem zimowym, zanim rozpoczną się masowe przeziębienia, skorzystać ze szczepień. (sos)

Urząd pracuje dłużej

Od 3 września Urząd Miejski wydłuży godziny pracy. W każdy poniedziałek ratusz będzie pracował nie do godz. 17.00, lecz do 18.00.

To wynik sugestii, jakie napływały do samorządu od mieszkańców.

- Wielu sochaczewian pracuje w Warszawie, a wychodząc z biura o 16.00 nie ma szans dotrzeć do naszego urzędu przed 17.00. Zdecydowaliśmy więc o wydłużeniu czasu pracy o godzinę, co rozwiąże ten problem. Nie będzie trzeba wcześniej zwalniać się z firmy lub brać urlopu - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

W poniedziałki do 18.00 czynne będzie Biuro Obsługi

Klienta znajdujące się na parterze, a w każdym wydziale obsługującym interesantów zostaną wyznaczone dyżury. Ponieważ przed rokiem na parter przeniesiono wydziały najczęściej odwiedzane przez klientów, bez konieczności chodzenia po piętrach załatwimy tu sprawy związane z wydaniem dowodu osobistego, odbierze-ny akt urodzenia dziecka, wypis z ksiąg stanu cywilnego, w BOK złożymy wniosek o wydanie Karty Mieszkańca, a w pokoju obok wniosek o zameldowanie lub wymeldowanie z mieszkania. Nie zmienia się godziny pracy kasy, co w dobie powszechnej już bankowości elektronicznej nie powinno być żadnym utrudnieniem dla klientów UM. (daw)

OGŁOSZENIA

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sochaczew zaprasza

mieszkańców ulicy Załamej, Ks. Janusza i Towarowej do przyłączenia się do sieci kanalizacji sanitarnej. Z kanalizacji mogą korzystać wszyscy, którzy mają nieruchomości w jej zasięgu.

Do wykonania przyłącza kanalizacyjnego na terenie prywatnym potrzebne są warunki techniczne, które można otrzymać w siedzibie spółki przy ulicy Rozłazłowskiej 7. Warunki techniczne wydawane są bezpłatnie.

Informacje udzielane są również telefonicznie pod nr tel. 46 862-82-30 wew. 24.

Projekt „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej miasta Sochaczew - etap II część II” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.



Operator obiektu Kramnic Miejskich zlokalizowanych przy zbiegu ulic Wąskiej - 1 Maja - Warszawskiej ogłasza:

Pisemny konkurs ofert na najem lokali użytkowych zlokalizowanych w Sochaczewie przy ulicy Warszawskiej o powierzchniach:

38,97m² - lokal nr 100, 37,8 m² - lokal 104, 33 m² - lokal 106, 34,81 m² - lokal nr 108

Lokale są wyposażone w instalację wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej, wentylacji mechanicznej, elektryczną, teletechniczną oraz klimatyzację.

Najemcę obowiązuje również opłata za zużyte media.

Oferty należy składać w Sekretariacie Operatora przy ul. Rozłazłowskiej 7 w Sochaczewie lub przesyłać mailem na adres : zwik@zwik.sochaczew.pl

Blizsze informacje można uzyskać telefonicznie: 46 862-82-30 wew. 24, lub 662-296-467
Zapraszamy do składania ofert cenowych na najem lokali użytkowych.

Operator budynku Kramnice Miejskie



Odszedł dobry człowiek

Tegoroczna pielgrzymka do Częstochowy grupy „Błękitnej” z Sochaczewa na długo pozostanie w pamięci jej uczestników, a to za sprawą tragicznego wydarzenia, do którego doszło tuż przed jej zakończeniem. 14 sierpnia, na dzień przed wejściem na Jasną Górę, zmarł Sławomir Kaliński, jeden z pielgrzymów, który pomagał w organizacji wyprawy. Miał 48 lat.

Tragedia wydarzyła się w nocy z 13 na 14 sierpnia w Rędzinach, na ostatnim przystanku przed Częstochową. Następnego dnia pątnicy mieli pokonać zaledwie 10 km, jakie dzieliły ich od sanktuarium.

- Tata w nocy, we własnym namiocie, prawdopodobnie przeszedł rozległy zawał serca i mimo natychmiastowej pomocy i długiej reanimacji nie udało się go uratować - relacjonuje syn zmarłego, Błażej. - Mówię prawdopodobnie, bo prokurator, na prośbę rodziny, odstąpił od sekcji zwłok.

- Wszyscy bardzo przeżyliśmy tę śmierć. To zupełnie przyćmiło radość z dotarcia na Jasną Górę. Wchodziliśmy tam pełni smutku i współczucia dla rodziny - opowiada jedna z uczestniczek.

Pogrzeb odbył się w piątek, 17 sierpnia w parafii św. Wawrzyńca, z którą zmarły był bardzo związany. Oprócz żony i trzech synów,

których osierocił, żegnali go przyjaciele z pielgrzymkowej grupy „Błękitna”, koledzy ze Straży Miejskiej w Warszawie, gdzie pracował, kilkunastu kapłanów z ordynariuszem łowickim, biskupem F.A. Dziubą na czele, znajomi.

- Sławek był bardzo religijnym, dobrym człowiekiem - mówił podczas uroczystości pogrzebowych proboszcz Piotr Żądło. - Na pielgrzymce był dziesiąty raz i zawsze służył innym pomocą. Pomagał na tak zwanej bazie, gdzie przygotowywał obozowisko dla reszty pielgrzymów. Był dobrym mężem i ojcem. Jego synowie są lektorami w naszym kościele, a Sławek był naszym bratem z pielgrzymkowej rodziny - mówił proboszcz.

Wiele ciepłych słów na temat zmarłego, w wygłoszonej przez siebie homilii, powiedział także ks. Piotr Krzyszkowski. - Sławek był tak pomocny, że zanim ktoś o coś poprosił, on już to zrobił. Odgadywał ludzkie potrzeby i jak tylko mógł, zawsze pomagał.

Niezwykle wzruszający był widok młodych ludzi, którzy przed kościołem przytulali będących w żałobie kolegów - synów zmarłego, podtrzymywali ich na duchu, uczestniczyli w mszy pogrzebowej. Takiego ciepła i wsparcia bardzo im teraz potrzeba.

Jolanta Sosnowska

Uratował życie, bo wiedział jak!

Na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 6 oraz sędzia piłkarski, Łukasz Trawiński, dokonał w to lato czegoś niezwykłego. Uratował życie swojemu koledze. Reanimował go przez 35 minut do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

Maciej Frankowski
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Wydarzenie miało miejsce w sobotę 11 sierpnia w miejscowości Pogorzelica nad polskim morzem. Łukasz Trawiński pełnił tam rolę kierownika letnich kolonii dla dzieci (głównie ze Szkoły Podstawowej w Kątach). Przed 6.00 rano, wraz ze swoim znajomym Rafałem, mieszkańcem Legionowa, również sędzią piłkarskim, wyszli sprawdzić teren na plaży, na którym później mieli przeprowadzić trening z dziećmi.

- Przy okazji wykonaliśmy lekki trucht brzegiem, metr od morza. Po kwadransie mój kolega stracił siły i mówił, że się słabo czuje, po czym przysiadł, zrobił się fioletowy. Gdy zobaczyłem, co się dzieje, niezwłocznie rozpocząłem reanimację - mówi Łukasz Trawiński.

Była to na pozór niespodziewana sytuacja. Poszkodowany ma 40 lat, nie pali, nie pije, jako sędzia piłkarski utrzymuje aktywność fizyczną. Okazało się jednak, że miał powiększoną prawą



komorę serca, o czym nie wiedział. Przy wysiłku serce dało o sobie znać. Łukasz Trawiński doskonale zna zasady udzielania pierwszej pomocy. Kadra pedagogiczna w Szkole Podstawowej nr 6 w Sochaczewie przechodziła bowiem specjalne kursy ratownictwa przedmedycznego, organizowane przez dyrekcję szkoły. Prowadził akcję ratowniczą przez około 35 minut, do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

- Przerazająca jest ludzka znieczulica, obojętność, strach... sam nie wiem jak to określić. Po kilkunastu minutach walki o życie pojawiła się koło nas jakaś inna osoba. Gdy poprosiłem ją o pomoc, uciekła - opowiada Łukasz Trawiński. - Przez cały czas prowadziłem resuscytację krążeniowo-oddechową. Rafał co chwilę tracił przytomność, gdy próbowałem go ułożyć w tak zwanej bezpiecznej pozycji. Nie miałem zatem jak zadzwonić na pogotowie ratunkowe. Stwierdziłem, że lepiej uciskać jego klatkę piersiową i robić wdechy niż zająć swoją uwagę telefonem. Dopiero po ponad 20 minutach brzegiem plaży przebiegała kobieta z psem. Poprosiłem ją o pomoc. Zadzwoiła po pogotowie i zaczęła szukać wsparcia na miejscu. Po chwili dołączyła do nas pani, która zawodowo jest pielęgniarką. W momencie przyjazdu ratowników medycznych była już nas trójka - relacjonuje Trawiński.

Załoga karetki pochwaliła działania Łukasza Trawińskiego. Dzięki przeprowadzonej przez niego akcji pan Rafał wciąż żyje. Ratownicy przystąpili do udzielenia poszkodowanemu specjalistycznej pomocy. Trafił on do szpitala w Szczecinie, gdzie wstawiono mu rozrusznik serca. Wrócił do domu cały i zdrowy. Pan Łukasz zdążył już odwiedzić kolegę, który mu oczywiście serdecznie podziękował.

- Już po fakcie miałem bardzo dużo telefonów od swoich znajomych, od znajomych Rafała, od ludzi, których nawet nie znałem. Składali mi podziękowania. Większość z nich mówiła jednak „ja bym nie potrafił, ja bym nie wiedział”. Wcześniej byłem przekonany, że więcej osób przeszło takie szkolenia i ma wiedzę o udzielaniu pierwszej pomocy. Okazuje się jednak, że to nieprawda, dlatego uważam, że nauka podstaw pomocy przedmedycznej jest bardzo potrzebna, a wręcz konieczna - komentuje Łukasz Trawiński.

KONDOLENCJE

Kazimierzowi Krysiakowi

z Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM
z powodu śmierci
MAMY

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
przekazują

Burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Wrzesień dla Niepodległej

Nadchodzący miesiąc będzie miał wyjątkowo patriotyczny charakter. Nic dziwnego - wielkimi krokami zbliżają się przecież obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Już w niedzielę 2 września zapraszamy na pl. Kościuszki, gdzie od wczesnego popołudnia trwać będzie wydarzenie „Mieszkańcy Sochaczewa swoim Bohaterom”.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Jak powiedziała nam Joanna Niewiadomska-Kocik, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta, na wrzesień zaplanowano szereg wydarzeń dedykowanych ludziom, którzy odegrali istotną rolę w pierwszych momentach niepodległej Polski. Często są to sochaczewianie, o których pamięć przygasa, więc tym bardziej warto, by ich dokonania poznali współcześni mieszkańcy.

- W pierwszą niedzielę września obchody rozpoczniemy o godz. 12:30 mszą w kościele Matki Bożej Różańcowej. Godzinę później delegacja władz miasta złoży kwiaty pod figurą Chrystusa Zmartwychwstałego. - mówi Joanna Niewiadomska-Kocik. - Wybór ten jest nieprzypadkowy. Figurę ufundowali mieszkańcy miasta w 1919 r., w pierwszą rocznicę odrodzenia Polski. W ścianę kościoła obok figury wmurowano po wojnie polsko-bolszewickiej tablicę z nazwiskami mieszkańców ziemi sochaczewskiej poległych w okresie 1918-1920. Obie pamiątki przetrwały zarówno bombardowania niemieckie w 1939 r., jak i walki w styczniu 1945 r.

Bezpośrednio po złożeniu kwiatów, na ścianie Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica poświęcona sochaczewskim bohaterom: Michałowi Czapi-



9 września ponownie będziemy mieli okazję zobaczyć musical „Niepodległa”

go, Ignacemu Włodzimierzowi Garbolewskiemu, Jerzemu Iwanickiemu, Władysławowi Księżopolskiemu, Wacławowi Przedpełskiemu, porucznikowi Rokickiemu, Henrykowi Świeżyńskiemu, ks. Feliksowi Taciowskiemu a także wszystkim mieszkańcom naszego powiatu, którzy 11 listopada 1918 roku rozbili niemiecki garnizon w Sochaczewie i powiesili nad gruzami miasta flagę narodową.

O godz. 14:00 na pl. Kościuszki nastąpi oficjalne otwarcie wystawy „Twórcy Niepodległości, Sochaczew 1918-2018”. Została ona przygotowana wspólnie z Muzealną Grupą Historyczną, działającą przy MZSiPnB. Zaprezentowany zostanie również nowy, okolicznościowy komiks Łukasza Kucińskiego „O niepodległości w Polsce i w Sochaczewie”. Wydawnictwo to będzie

rozdawane przybyłym na plac mieszkańcom, będzie też można uzyskać na nim podpis autora. O 14:20, pod hasłem „Śpiewnik Patriotyczny”, rozpocznie się happening z udziałem Zespołu Wokalno-Mundurowego „Patria” prowadzonego przez Arkadiusza Mamcarza. Zespół zaprezentuje się w repertuarze nawiązującym do odzyskania niepodległości, a jego członkowie liczą, że sochaczewianie również zechcą spróbować w nim swoich sił. Na placu rozdawane będą specjalnie wydane z tej okazji śpiewniki. Każda z zawartych w nim piosenek opatrzona jest notatką dotyczącą historycznych okoliczności jej powstania.

- Śpiewniki będą pamiątką dla tych, którzy zdecydują się wspólnie z nami uczcić pamięć o naszych lokalnych bohaterach niepodległości - mówi Joanna

Niewiadomska-Kocik. - Zachęcamy do wzięcia udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu i zapraszamy na plac wszystkich mieszkańców, namawiamy do przyścia całymi rodzinami, grupami przyjaciół.

Kolejne wydarzenie odbędzie się 9 września. W boryszewskiej siedzibie Sochaczewskiego Centrum Kultury wystawiony zostanie musical „Niepodległa”. W poniedziałek 17 września w południe na cmentarzu w Trojanowie odbędą się obchody 79. rocznicy Bitwy nad Bzurą. Będą miały one miejsce również w sobotę 22 września przy pomniku w Boryszewie (ul. Sobieskiego 10). Natomiast tydzień później (29.09) w Państwowej Szkole Muzycznej zostanie wystawiona opera „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale” (godz. 17:00). Szczegółowy program obchodów na str. 24.

Okno Sztuki po raz dziewiąty

Projekt artystyczny Okno Sztuki w tym roku zawitał na sochaczewskim zamku. W czasie kilku artystycznych spotkań goście odwiedzający zamek w niedzielne popołudnie mogli oglądać rzeźby, malarstwo, osobiście porozmawiać z lokalnymi twórcami.

- Wielu pamięta obiekt mobilny, jakim było Okno Sztuki goszczące na placu Kościuszki w czasie imprez pod wspólnym tytułem Sochaczewskie Lato. Tegoroczna, dziewiąta już edycja, wyglądała nieco inaczej. Postawiłem na otwartą formułę Okna, w którym prezentowało się wielu artystów. Wytworzyła się przestrzeń wystawiennicza na zamku, a przecież zamek sam w sobie to kultu-

ra i sztuka - mówi Marcin Hugo-Bader pomysłodawca i koordynator projektu.

W czterech odsłonach udział wzięli: Barbara Derda, Marta Goszcz, Aneta Kusiak, Bartłomiej Kurzeja, Stanisław Werle i Marcin Hugo-Bader.

- Tegoroczna instalacja cieszyła się dużym zainteresowaniem widzów, rozmawiali z twórcami o sztuce, o technice wykonanych dzieł. Zadowoleni byli twórcy i widzowie. Jednym ze zwiedzających Okno Sztuki był prof. Stanisław Kulon z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych - dodaje Marcin Hugo-Bader.

Współpartnerami spotkań były: Urząd Miejski oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. (daw)



Czwarty sezon zumbi za nami

Zakończył się tegoroczny sezon zumbi na wzgórzu zamkowym. W trzy czwartki sierpnia, po godzinie 19.00, zajęcia zumba fitness prowadziła instruktorka Ewa Osinśka. Oprawę muzyczną zapewniał dj Slave.



Zumba to forma aktywności zainspirowana połączeniem elementów tańców latynoamerykańskich oraz elementów fitness, cie-

szy się wśród mieszkańców niesłabnącą popularnością, czego dowodzi

liczba ćwiczących na zamkowym wzgórzu. W każdym z trzech spotkań tego

lata uczestniczyła około setka osób. Był to już czwarty sezon zumbi na zamku. Impreza ta zdążyła na stałe wpisać się w sochaczewskie letnie kalendarium.

Wydarzeniu towarzyszył też cel charytatywny. Podczas tegorocznych spotkań na wzgórzu odbywały się zbiórki na leczenie Pawła Piątka, sochaczewianina walczącego z nowotworem. (mf)



Stwórzmy rodzinę

Na terenie powiatu sochaczewskiego trwa kampania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie prowadzona w partnerstwie ze Stowarzyszeniem na rzecz pieczy zastępczej „Stacja DOM” z zakresu promocji rodzicielstwa zastępczego „Bądź nadzieją na miłość”.

Celem akcji jest tworzenie rodzinnych form opieki dla dzieci pozbawionych wsparcia rodziców biologicznych. Jest to najlepsza opcja pomocy dla maluchów, których los nie oszczędza. Dziecko z postanowieniem sądowym nie musi trafiać do zwykłej placówki - instytucji, ale do rodziny, która daje mu opiekę, zainteresowanie, nierzadko miłość.

W ramach prowadzonej kampanii organizatorzy zapraszają do współpracy z prężnie działającym na rzecz rodzin zastępczych Stowarzyszeniem „Stacja DOM”. Wszystkie zainteresowane osoby mogą na początek spróbować swoich sił jako wolontariusze bądź członkowie stowarzyszenia. To pozwoli zapoznać się i zmierzyć z problematyką rodzinnej pieczy zastępczej oraz zgłębić tematy związane z praktyczną stroną funkcjonowania rodzin zastępczych istniejących na terenie powiatu sochaczewskiego. A w przyszłości być może stanie się impulsem do podjęcia decyzji o stworzeniu takiej rodziny.

Dla efektywniejszej realizacji działań na rzecz pozyska-

nia nowych rodzin zastępczych programu „Bądź nadzieją na miłość”, Stowarzyszenie „Stacja DOM” w partnerstwie z PCPR pozyskało środki z budżetu województwa mazowieckiego na obecnie realizowany projekt pn. „ABC emocji w rodzinie”. Ma on na celu wzmocnienie rodziny oraz wzrost kompetencji wychowawczych rodziców zastępczych i opiekunów. Udział w projekcie jest całkowicie bezpłatny. W jego ramach została zorganizowana dla rodzin zastępczych oraz dzieci z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Giżycach wycieczka do aquaparku w Kutnie. Odbędzie się także kilkudniowy wyjazd rekreacyjno-terapeutyczny pod hasłem „MOJA RODZINA” do Ośrodka Wypoczynkowego Bęsia na Mazurach. Obok atrakcji turystycznych wyjazd ten będzie połączony z cyklem warsztatów dla rodziców i opiekunów pn. „Emocje kluczem do sukcesu”, warsztaty wyłącznie dla ojców, gdzie męski punkt widzenia będzie najważniejszy oraz dla dzieci pod hasłem „Moja rodzina - inna, nie znaczy gorsza.”

We wrześniu i październiku warsztaty będą kontynuowane na terenie Sochaczewa.

Wszystkie rodziny zastępcze, zainteresowane udziałem w projekcie, zachęcamy do kontaktu pod numerem telefonu: 536 933 077 lub e-mail: stacja-dom@onet.pl.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Opłaty dla kierowców nie zostały zmienione

Każdego dnia Wydział Komunikacji i Transportu w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie odwiedza mnóstwo kierowców. Jedni przychodzą tu zarejestrować swój świeżo nabyty pojazd, inni z kolei chcą wyrejestrować sprzedane auto, a jeszcze inni wymienić dowód rejestracyjny czy też odebrać upragniony dokument prawa jazdy. W sochaczewskim urzędzie, podobnie jak i w całym kraju, przy każdej tego typu operacji poszczególne stawki opłat są zróżnicowane w zależności od danej sprawy.

Ich wysokość określa rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 9 maja 2016 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie dowodu rejestracyjnego, pozwolenia czasowego, tablic (tablicy) rejestracyjnych i nalepki kontrolnej oraz ich wtórników (Dz.U. 2016 poz. 689). Co ważne, w roku bieżącym są one na takim samym poziomie jak w roku 2016.

I tak za wydanie krajowego prawa jazdy należy wnieść opłatę w wysokości 100 zł. Pamiętać też należy, że pobierana jest również opłata ewidencyjna w wysokości 0,50 zł. Prawo jazdy międzynarodowe kosztować nas będzie 35 zł. Z kolei uzyskanie zezwolenia na kierowanie pojazdem uprzywilejowanym to wydatek rzędu 50 zł.

Za tablice rejestracyjne samochodowe zapłacimy 80 zł, na tablice do przyczep, motocykli i ciągników wydamy 40 zł, na tablice motocyklowe - 30 zł. Na życzenie kierowcy istnieje możliwość uzyskania indywidualnych tablic rejestracyjnych, ale w takim przypadku musi się on liczyć z wydatkiem 1000



zł w przypadku tablic samochodowych lub 500 zł dla motocykli.

Dodać należy też opłatę za komplet znaków legalizacyjnych do tablic rejestracyjnych, który kosztuje 12,50 zł. Nalepka kontrolna na przednią szybę auta to wydatek 18,50 zł. Natomiast za wydanie dowodu rejestracyjnego właściciel pojazdu winien wnieść opłatę w wysokości 54 zł, zaś wtórnik karty pojazdu kosztuje 75 zł.

Podsumowując, łączna opłata rejestracyjna w przypadku samochodu wynosi 180,50 zł. W przypadku przyczep, ciągników i motocykli oscyluje ona na po-

ziomie 121,50 zł. Suma opłat za rejestrację motoroweru równa się 111,50 zł.

Z kolei, jeśli chodzi o wydanie pozwolenia czasowego albo jego wtórnika organ rejestrujący pobiera opłatę: w wysokości 13,50 zł - w przypadku czasowej rejestracji z urzędu; w wysokości 18,50 zł - w przypadku czasowej rejestracji na wniosek właściciela pojazdu.

W przypadku kradzieży lub utraty dowodu albo tablicy (tablic) za wydanie pozwolenia czasowego albo wtórnika takiego pozwolenia kierowca zapłaci 18,50 zł.

Warto też zaznaczyć, że w przypadku rejestracji po-

jazdu sprowadzonego z zagranicy opłata wynosi 256 zł dla samochodu i 197 zł za motocykl.

Jednocześnie przypomniemy, że wszystkie wymienione opłaty można wnieść w formie bezgotówkowej. W kasie przy Wydziale Komunikacji i Transportu w Sochaczewie dostępny jest terminal płatności kartą. Oczywiście można też dokonać rozliczenia w formie gotówkowej. Kasa czynna jest od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00, zaś w poniedziałki w godz. 10.00-17.30.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Przed nami sesja Rady Powiatu

W samo południe, w środę 29 sierpnia, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Sochaczewie, po raz kolejny spotka się Rada Powiatu w Sochaczewie. Porządek obrad jest bardzo obszerny.

Przewiduje m.in. przedstawienie informacji o przebiegu wykonania budżetu oraz

planu finansowego jednostek za pierwsze półrocze tego roku. Ponadto samorządowcy rozpatrzą projekty uchwał w sprawie m.in.: zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Sochaczewskiego, zmian w tegorocznej uchwale budżetowej, jak również zmian w uchwale dotyczącej dostosowania sieci publicznych szkół ponad-

gimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych.

Kolejny projekt uchwały, nad którym pochyli się rada, wiąże się z dokonaniem zmian w uchwale określającej zadania, na które przeznaczają się środki

Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2018 roku. W dalszej części obrad radni rozpatrzą projekt uchwały dotyczący przyjęcia Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Sochaczewskim na lata 2018-2020.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

W każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca

**MOŻESZ ODDAĆ KREW
I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE**

**Co dwa tygodnie,
między godziną
9:00 a 13:00
na placu Kościuszki
czeka ambulans
do zbiórki krwi**



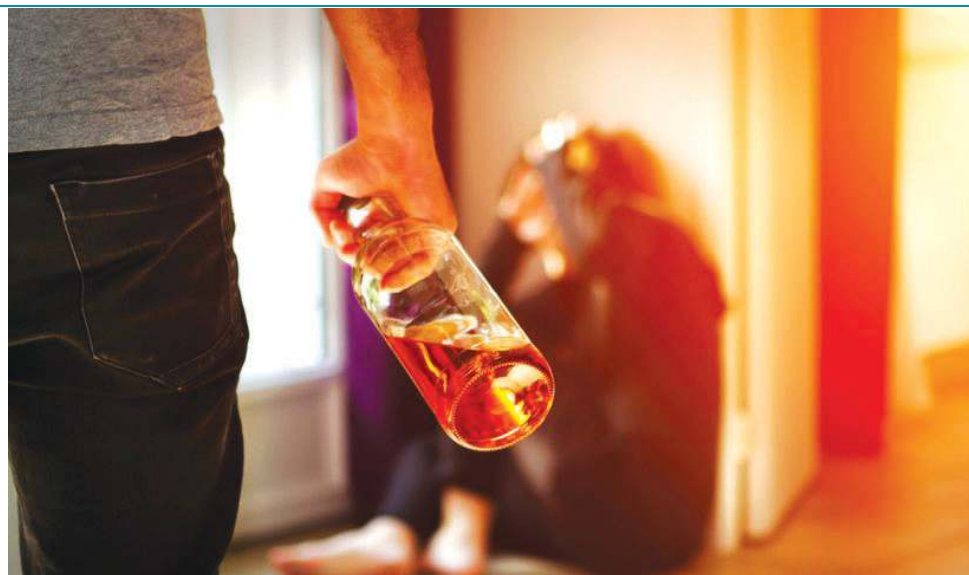
Przemoc i alkohol w rodzinie

Wyobrażając sobie sytuację rodziny, w której jeden z jej członków nadużywa alkoholu, przychodzi nam na myśl: cierpienie, upokorzenie, wrogość, lęk... i inne negatywne stany doświadczane przez rodzinę osoby uzależnionej. W Sochaczewie rozpoczął się projekt pod nazwą Centrum przeciwdziałania przemocy. Każda krzywdzona osoba może się zwrócić o pomoc.

Najczęściej tym, który nadużywa alkoholu, jest mężczyzna (co nie znaczy, że kobiety nie mają skłonności do nałogów). Mąż alkoholik pił już przed zawarciem związku małżeńskiego, ale potrafił się opanować, poza tym pił „u rodziców” i o wielu sytuacjach kobieta nie wiedziała.

Problem narasta wraz z czasem, coraz częściej zaczyna go odczuwać cała rodzina. Żonie, dzieciom towarzyszy ciągłe napięcie, co zastanę jak wróć do domu, lęk, gdy słyszą odgłos otwieranych drzwi, dźwięk tłuczonych naczyń, czyjegoś podniesionego głosu. Kulą się w reakcji na krzyk, odsuwają w momencie, gdy ktoś podniesie dłoń. Alkohol wpływa na obniżenie hamulców. Łatwiej jest wpaść w gniew. Dlatego często osoby pozornie spokojne pod wpływem alkoholu stają się agresywne w stosunku do otoczenia. Nie wolno tego bagatelizować i liczyć, że sytuacja sama się zmieni, że osoba stosująca przemoc dojdzie do wniosku, że robi źle.

W środowisku, gdzie jest przemoc, obserwujemy postępujące po sobie etapy. Najpierw napięcie na-



raasta, co jest wyczuwalne dla wszystkich domowników. Ta faza trwa jakiś czas, tak że nawet ofiara swym zachowaniem prowokuje sprawcę do wybuchu, gdyż wówczas dojdzie do rozładowania napięcia, które „wisi” w powietrzu. Potem najczęściej ma miejsce „faza miodowego miesiąca”. Wówczas są obietnice, że to był ostatni raz. Ofiara chce w to wierzyć, tłumaczy sobie, że przecież sprawca potrafi być czuły, opiekuńczy, że najprawdopodobniej to rzeczywiście była jej wina, że doszło do awantury. Nic nie tłumaczy przemocy i nic nie daje przyzwolenia, by krzywdzić drugą osobę. To,

że teraz jest dobrze, nie znaczy, że za jakiś czas sytuacja się nie powtórzy.

Pierwszym krokiem do uwolnienia się z przemocy jest zaprzestanie ukrywania tego, co się dzieje w domu, mówienie o tym i niezwłoczne wezwanie policji po zdarzeniu. Jeśli miała miejsce przemoc fizyczna, seksualna należy jak najszybciej udać się w takim stanie, w jakim zostawił nas sprawca, do lekarza i poddać obdukcji, by zabezpieczyć ślady. Często błędem jest, gdy ofiary przemocy bezpośrednio po zdarzeniu biorą kąpiel chcąc z siebie zmyć „pozostałości po sprawcy” (najczęściej gdy doszło do gwałtu).

Zarówno policjant jak i pracownik socjalny może założyć nam niebieską kartę. Określamy w niej jakiego rodzaju przemocy doświadczamy i kto jest jej sprawcą. Pamiętajmy, że każda forma przemocy jest przestępstwem. Jeśli jej doświadczamy, powinniśmy złożyć zawiadomienie do prokuratury, a siły niezbędne do przeciwstawienia się przemocy zyskamy, biorąc udział w terapii indywidualnej czy grupowej.

Centrum Przeciwdziałania Przemocy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sochaczewie, al. 600-lecia 90

Senatorska w rękach kiboli

Wydarzenia na ul. Senatorskiej w nocy z 19/20 sierpnia wstrząsnęły nie tylko tym osiedlem. Pokazały bezwzględność i bezkarność kiboli, którzy obudzili setki ludzi i próbowali udowodnić, kto „rządzi” na tej ulicy.

Jak opowiadają mieszkańcy, obudziły ich krzyki i nawoływania mężczyzn. Brzmiały tak, jakby zwolennicy Legii za-

łatwiali kibolskie porachunki. A zważywszy na zażarty konflikt kibiców Legii i Widzewa, ul. Senatorska, związana z łódzkim klubem, co jakiś czas staje się areną chuligańskich zajęć. Tak było i tym razem, kiedy „legioniści” wtargnęli na osiedle. W wyniku zajęć spłonął zaparkowany samochód, a dwa inne zostały uszkodzone. Pożar bardzo się nie rozprzestrzenił dzięki szybkiej interwencji straży.

Zarówno prokuratura, jak i policja nie komentują sprawy, gdyż postępowanie jest jeszcze na wstępnym etapie. Działania są prowadzone na podstawie wniosku o ściganie złożonego przez właściciela jednego z uszkodzonych samochodów. Jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie, Agnieszka Dzik, z punktu widzenia prawa doszło jedynie do uszkodzenia mienia, a w takim przypadku oso-

ba, do której należało auto zwraca się z wnioskiem o ściganie sprawcy, gdyż przestępstwo takie nie jest ścigane z urzędu.

Czemu wniosek taki złożył właściciel tylko jednego z trzech uszkodzonych pojazdów? Nie wiadomo. Na razie to bulwersujące zajście jest jednym z głównych tematów rozmów mieszkańców Senatorskiej. Będziemy się tą sprawą interesować. (sos)

Na zakupy z kradzioną kartą



Policjanci z Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego zatrzymali sprawcę kradzieży karty bankomatowej. Mężczyzna dokonał nią wielu transakcji. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

W połowie czerwca policjanci z sochaczewskiej komendy zostali powiadomieni o kradzieży karty bankomatowej. Sprawca dokonał nią wielu płatności zbliżeniowych, nie

tylko na terenie Sochaczewa, ale także w Łodzi. Funkcjonariusze ustalili, że sprawcą jest 63-letni łódzianin. Mężczyzna został zatrzymany 20 sierpnia na terenie Łodzi i doprowadzony do sochaczewskiej komendy.

Policjanci przedstawili mu łącznie 25 zarzutów. Pierwszy dotyczył kradzieży karty, natomiast pozostałe 24 zarzuty kradzieży z włamaniem. Mężczyzna przyznał się do popełnionych przestępstw.

Gdyby się nie awanturował, pewnie by nie wpaść

Policja zatrzymała 30-letniego mieszkańca Sochaczewa, u którego podczas domowej interwencji znaleziono narkotyki. Za posiadanie środków odurzających grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

W nocy mundurowi zostali wezwani na ulicę Fabryczną do pijanego i awanturowanego się mężczyzny. W chwili przyjazdu patrolu sochaczewianin już spał, lecz policjanci zauważyli na jego biurku toreb-

kę z marihuaną. Wyrwany ze snu mężczyzna był kompletnie zaskoczony obecnością policji. Podczas przeszukania pokoju znaleziono kolejne torebki z zielonym suszem, amfetaminą, wagę elektroniczną, nasioną konopi i kilkakaset złotych.

30-latek został zatrzymany i osadzony w areszcie. Gdy wytrzeźwiał (a w chwili zatrzymania miał 2,5 promila), usłyszał zarzuty posiadania narkotyków. Teraz grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Gospodarcza wolna amerykanka

Funkcjonariusze Referatu dw z Przystępnością Gospodarczą i Korupcją zatrzymali nieuczciwego sprzedawcę, który handlował alkoholem bez koncesji. Jak się okazało, to nie było jedyne naruszenie prawa.

Sochaczewscy policjanci dowiedzieli się, iż w jednym z barów mieszczących się na terenie gminy Rybno bez koncesji sprzedawany jest alkohol. 16 sierpnia funkcjonariusze wraz z pracownikami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej weszli do lokalu, gdzie zastali 34-letniego właściciela.

Na miejscu zabezpieczono wyroby alkoholowe oraz dokumentację świadczącą o wprowadzaniu ich do obrotu. Ponadto właściciel nie posiadał obowiązkowej kasy fiskalnej oraz w ogóle zarejestrowanej działalności gospodarczej. Mężczyzna naruszył w ten sposób przepisy ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi (maksymalna kara to 720 tys. zł) oraz Kodeksu Karnego Skarbowego. Nieuczciwa działalność była prowadzona przez rok. Straty Skarbu Państwa są w trakcie ustalania.

Do tej pory tu był nasz dom

Żelazowej Woli oddali 40 lat życia. Tutaj mieszkali, tu pracowali, tutaj wychowały się ich dzieci. O tym, jak łączyli życie rodzinne i zawodowe w tak wyjątkowym miejscu jakim jest Dom Urodzenia Fryderyka Chopina, opowiadają **Barbara i Tadeusz Owczukowie**.

Panie Tadeuszu, na czym dokładnie polegała Pana praca w Żelazowej Woli?

Tadeusz Owczuk: Rozpocząłem pracę bezpośrednio po ukończeniu studiów - 3 października 1977 roku, czyli 41 lat temu, jako kierownik Domu Urodzenia Fryderyka Chopina. Wówczas Żelazowa Wola była pod opieką Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Do moich obowiązków należało zapewnienie prawidłowego funkcjonowania obiektu: organizowanie obsługi turystów, koncertów, przyjmowanie specjalnych gości i opieka nad zabytkowym parkiem. W 2005 roku, w wyniku porozumienia między Towarzystwem im. Fryderyka Chopina a Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, opiekę nad Żelazową Wolą objął Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Funkcję kierownika pełniłem do 2016 roku, kiedy powierzono mi stanowisko administratora Domu Urodzenia Fryderyka Chopina.

Dodajmy, że przez te wszystkie lata mieszkał Pan na terenie parku.

Tadeusz Owczuk: To prawda, w momencie rozpoczęcia pracy w Żelazowej Woli otrzymałem mieszkanie służbowe na terenie parku. Dzięki temu pełniłem opiekę nad całym obiektem przez 24 godziny na dobę.

Pracę na terenie Żelazowej Woli podjęła także pani Barbara. Tu się poznaliście, czy byliście już małżeństwem?

Barbara Owczuk: Przyjechaliśmy do Żelazowej Woli już jako małżeństwo. Poznaliśmy się pięć lat wcześniej na studiach w warszawskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

A dlaczego wybraliście Żelazową Wolę?

Barbara Owczuk: To było zrzęcenie losu. Poszłam z mężem na uczelnę w dniu,

w którym miał obronę pracy magisterskiej i, czekając na niego, znalazłam na tablicy ogłoszeń informację, że Towarzystwo im. F. Chopina poszukuje pracownika z wykształceniem ogrodniczym do pracy w Żelazowej Woli. Zadzwoniliśmy i dosłownie za kilka dni pojawiliśmy się na miejscu.

Ale Pani nie od razu podjęła pracę?

Barbara Owczuk: Kiedy sprowadziliśmy się do Żelazowej Woli, nasz syn miał pięć miesięcy, przez kolejne pół roku zajmowałam się opieką nad nim. Pracę rozpoczęłam 1 maja 1978 roku. Pomagałam mężowi głównie w organizacji koncertów publicznych (sobotnich i niedzielnych) oraz koncertów zamawianych przez biura podróży, różne instytucje czy osoby prywatne. Miałam wielką przyjemność opiekowania się pianistami występującymi w Żelazowej Woli, prowadzania po Domu Urodzenia F. Chopina znakomitych gości. Przez wszystkie te lata mieliśmy oboje świadomość, że pracujemy i mieszkamy w miejscu niezwykłym, wyjątkowym. Nie oddzielaliśmy życia prywatnego od zawodowego. Wszystko toczyło się wokół muzyki Chopina, którą kochamy i byliśmy szczęśliwi mając możliwość obcowania z nią na co dzień.

Tadeusz Owczuk: Specyfika funkcjonowania takiego obiektu, jakim jest Żelazowa Wola, wymaga stałej obecności i dyspozycyjności. Nie mogliśmy sobie pozwolić na wspólny urlop w miesiącach letnich, we wszystkie soboty i niedziele odbywały się przecież koncerty.

Barbara Owczuk: Musieliśmy często rezygnować z życia towarzyskiego, z udziału w uroczystościach rodzinnych. Nasze dzieci - syn i



Barbara i Tadeusz Owczukowie zapewniają, że będą odwiedzać to wyjątkowe miejsce

córka - wzrastały w zupełnie innych warunkach niż ich rówieśnicy. W Żelazowej Woli nie ma szkoły, sklepu, kościoła. Kiedy dzieci były małe, problemem było więc dowożenie ich do szkoły, na zajęcia pozaszkolne a także robienie zakupów. Utrudnienia te schodziły jednak na dalszy plan, bo niezwykłość miejsca, w którym przyszło nam pracować, wynagradzała wszelkie niedogodności. Nigdy nie odczuwaliśmy znużenia czy wypalenia pracą.

A czy to prawda, że przez 40 lat zapowiadała pani wszystkie koncerty chopinowskie?

Barbara Owczuk: Może nie wszystkie, ale zdecydowaną większość. Tak się przyjęło, że prowadzenie koncertów było moim zadaniem. I to bardzo miłym.

Jak przez ten czas zmieniła się Żelazowa Wola?

Tadeusz Owczuk: Oczywiście Żelazowa Wola wygląda

dziś inaczej niż 40 lat temu. Niektórzy zapewne pamiętają niewielki budynek kasy biletowej, skromne toalety, główną aleję i ścieżki w parku pokryte asfaltem, małe zaplecze gospodarcze. Wraz ze zmianami zachodzącymi w naszym kraju i zwiększającymi się oczekiwaniami turystów, koniecznością stało się dostosowanie infrastruktury do potrzeb zwiedzających. Okazją do gruntownego przeobrażenia Żelazowej Woli stały się obchody 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina - czyli rok 2010. Zbudowano wówczas pawilon obsługi turystów, salę wystaw czasowych, salę kinową połączoną z restauracją, toalety na terenie parku a także nowe zaplecze gospodarcze na dokupionej działce sąsiadującej bezpośrednio z parkiem. Jednocześnie przeprowadzono rewitalizację parku zakładając nowy system nawadniania, wykonując renowację ścieżek i małej architektury. Bardzo istotnym elementem zmian stało się

wykonanie instalacji nagłośnienia parku. Dzięki temu zwiedzający mają możliwość słuchania muzyki na terenie całego obiektu.

Barbara Owczuk: Bardzo istotne zmiany nastąpiły także w ekspozycji w Domu Urodzenia F. Chopina. Aranżacja dworku, którą zastaliśmy rozpoczynając pracę, pochodziła z lat pięćdziesiątych XX wieku i z niewielkimi zmianami dotrwała do 2010 roku. Wnętrza miały wyobrażać warunki w jakich mogła mieszkać rodzina Chopinów. Używano wówczas nazw poszczególnych pomieszczeń, np. pokój matki, ojca, dziecinny. Było to jednak w dużej mierze niezgodne z prawdą historyczną. W 2010 roku podjęto odważną decyzję zerwania z dotychczasowym wyobrażeniem urzędzenia Domu Urodzenia F. Chopina.

Ale ta nowa, minimalistyczna ekspozycja spo-

tkła się z nieprzychylnym przyjęciem przez zwiedzających.

Barbara Owczuk: Owszem, dlatego po 5 latach, w 2015 roku, wykonano nową aranżację wnętrza. W części południowej dworku użytkowanej w czasach Chopina jako pomieszczenia mieszkalne, urządzono na przykład pokój Skarbków, podkreślający związki łączące obie rodziny a także pokój Chopinów, pokazujący przedmioty dające wyobrażenie o mieszkaniu rodzinnym kompozytora. W części północnej, przeznaczonej w czasach Chopina na cele gospodarcze, urządzono salon muzyczny, w którym ustawiono historyczny fortepian, zawieszono portrety kompozytora i jego rodziny a w gablotach umieszczono m.in. oryginały kilku utworów i listów Chopina. W dwóch ostatnich pokojach prezentowane są dokumenty dotyczące tworzenia muzeum i modernistycznego parku.

Tadeusz Owczuk: Trzeba tu jeszcze powiedzieć o poszerzeniu oferty dla zwiedzających. Przez lata jedyną atrakcją przyciągającą turystów do Żelazowej Woli były koncerty chopinowskie organizowane od 1954 roku w każdą letnią niedzielę. Dopiero po zmianach, jakie nastąpiły w 2010 roku, powstały warunki do organizacji wydarzeń o charakterze edukacyjnym.

Teraz odbywają się w Żelazowej Woli lekcje muzyczne, warsztaty muzyczne dla różnych grup wiekowych, plenery malarskie.

Tadeusz Owczuk: W okazałym pawilonie organizowane są także wystawy czasowe o różnorodnej tematyce. Dużym zainteresowaniem cieszą się Kwadransy Muzyczne, czyli krótkie recitale wykonywane przez utalentowanych uczniów szkół muzycznych z całej Polski. Wyjątkowym wydarzeniem przyciągającym najmłodszych jest Dzień Dziecka. W tym roku była to już IX edycja. W sali kinowej można obejrzeć film o życiu Fryderyka Chopina. Tu także odbywają się różnego rodzaju konferencje i wydarzenia edukacyjne.

Przez lata pracy w Żelazowej Woli gościliście Państwo wiele znamienitych postaci, nie mówiąc już o światowej sławy pianistach.

Barbara Owczuk: Pracując w tym wyjątkowym miejscu rzeczywiście mieliśmy sposobność przyjmowania wielu znamienitych gości. Były to koronowane głowy – choćby pary królewskie z Hiszpanii czy Belgii, przywódcy państw, znani pisarze – wśród nich laureaci nagrody Nobla, wielcy myśliciele, naukowcy, światowej sławy artyści. Poznaliśmy także wybitnych pianistów z całego świata, którzy koncertowali w Żelazowej Woli.

Tadeusz Owczuk: Wiem, że życzeniem tych wielkich ludzi było, aby podczas ich wizyt w Polsce – kraju Chopina, zobaczyć dom kompozytora w Żelazowej Woli

i wysłuchać w jego wnętrzu koncertu chopinowskiego. Zawsze to było zdumiewające, moc oglądać, jak wielkie emocje wywołuje ten skromny domek. Doświadczyliśmy też wielu wzruszeń podczas wizyt zwykłych ludzi.

Po ponad 40 latach opuszczacie Państwo Żelazową Wolę.

Tadeusz Owczuk: Z końcem sierpnia przechodzimy na emeryturę i wyprowadzamy się do Warszawy.

Nie żał Państwu wyjeżdżać? Zostawiacie tu kawałek historii, którą tworzyliście dzień po dniu, rok po roku.

Barbara Owczuk: Przyznam szczerze - bardzo żał, ale nie można pracować w nieskończoność. Kiedyś trzeba podjąć tę trudną decyzję. Myśmy ją podjęli kilka miesięcy temu.

Tadeusz Owczuk: To była rzeczywiście trudna decyzja, bo w naszym przypadku nie chodzi o zwykłe rozstanie z pracą. W Żelazowej Woli spędziliśmy całe zawodowe życie, to była nasza pierwsza i jedyna praca. A do tego tutaj był nasz dom. Przeprowadzka oznacza więc diametralną zmianę dotychczasowego życia.

Barbara Owczuk: Ale będziemy odwiedzać Żelazową Wolę, bo ciężko tak od razu zrezygnować z tego, co było naszą codziennością przez długie lata.

Tadeusz Owczuk: Korzystając z okazji chcemy serdecznie podziękować wszystkim, których spotkaliśmy na swojej drodze: przedstawicielom władz lokalnych, pracownikom urzędów i instytucji, którzy pomagali nam przy załatwianiu wielu spraw związanych z funkcjonowaniem Domu Urodzenia F. Chopina. Zawsze – zapewne za wstawiennictwem samego Fryderyka – spotykaliśmy się z wielką życzliwością. Bardzo serdecznie wszystkim Państwu za to dziękujemy.

Rozmawiała:
Jolanta Śmielak-Sosnowska

Kochamy muzykę

Występ zespołu Blues Fellows Swingin Band w niedzielę 19 sierpnia zakończył I Sochaczewski Festiwal Jazzowy. Publiczność przyzwyczajona do muzycznych spotkań, również tym razem tłumnie przybyła na plac Kościuszki. Zajęte były nie tylko krzesła przed sceną, ale także wszystkie ławki na placu. Co więcej, zdarzały się osoby, które przybyły na koncert z własnymi składanymi krzesłkami.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Letnie festiwale - najpierw folklorystyczny, później jazzowy - pokazały, że sochaczewianie kochają muzykę. Zwłaszcza w przypadku jazzu mnożyły się wątpliwości, czy w Sochaczewie znajdują się miłośnicy tego gatunku muzyki. Okazało się, że nie tylko disco polo przyciąga tłumy.

- Bardzo państwu dziękuję za obecność na naszych koncertach - mówiła po występie Blues Fellows pomysłodawczyni letnich festiwali, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta, Joanna Niewiadomska-Kocik. - Frekwencja na koncertach pokazała, że w muzyce szukamy różnorodności, a sochaczewska publiczność potrafi docenić dobre granie.

I nie ma w tym przesady, bo artyści, po występach, mocno podkreślali, że mają do czynienia z „wytrojoną publicznością”, z którą chętnie spotkaliby się ponownie. Joanna Niewiadomska-Kocik zapewnia, że festiwale wejdą na stałe do kalendarza miejskich imprez.

Przypomnijmy, że wraz z rozpoczęciem wakacji, 24 czerwca na placu Kościuszki wystartował I Sochaczewski Festiwal Folklorystyczny. Zainaugurował go występ Zespołu Pieśni i Tańca UW „Warszawianka”. Następna w kolejności była sochaczewska Kapela Mazowiecka, po niej góralska „Hora”, a na zakończenie Zespół Pieśni i Tańca Blichowiacy.

Mimo że świetnie przyjęta, była to jedynie rozgrzewka, bo po tygodniowej przerwie rozpoczął się festiwal jazzowy. W kolejne wakacyjne niedziele Socha-



Sochaczewska publiczność pokazała, że kocha dobrą muzykę



Artur Dutkiewicz (przy fortepianie) zachwycił słuchaczy

czew odwiedziły prawdziwe gwiazdy jazzu, swingu i dixielandu: Andrzej Jagodziński z zespołem „Warsaw Dixielanders”, Artur Dutkiewicz Trio i jako ostatni Blues Fellows Swingin Band. Zespół wykonał m.in. kompozycje Duke Ellingtona we własnych aranżacjach a wokalistka Ewa Konarzewska przypomniała stare przeboje „Na pierwszy znak”, „Szeptem do mnie mów”, „Do grającej szafy” w jazzowym wykonaniu.

Teraz czekamy do przyszłych wakacji na kontynuację zainaugurowanych w tym roku festiwali, a czas oczekiwania skrócą nam na pewno liczne wydarzenia kulturalne i artystyczne planowane na jesień.



Blues Fellows zakończył festiwal jazzowy



Dixielanders przypomnieli starą, dobrą muzykę klubową

Walki rycerskie z dworską intrygą w tle

W sobotnie popołudnie 18 sierpnia, na wzgórzu zamkowym, stowarzyszenie „Nasz Zamek” zorganizowało ósmą edycję popularnego pikniku „Zawisza Czarny nad Bzurą - Sochaczewskie Spotkania z Historią”. W tym roku szczególnie zadbano o rozbudowanie fabularnej części imprezy.

Agnieszka Poryszewska
agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Przypomnijmy, że 15 lipca 1414 r., właśnie w Sochaczewie, Zawisza Czarny z Garbowa wypowiedział w imieniu króla Polski wojnę Zakonowi Krzyżackiemu. Konflikt ten z czasem zyskał miano „wojny głodowej”. Nazwa wzięła się stąd, że początkowa taktyka wroga, polegająca na ogołoceniu ziem zakonnych przez Krzyżaków oraz jednoczesna ucieczka ludności, spowodowała znaczne problemy aprowizacyjne wojsk polskich, przez co wojna ta została nazwana właśnie „głodową”.

Co więcej, w trakcie nieskutecznego oblężenia, silnie ufortyfikowanego zamku w Brodnicy, w wojskach polskich zaczęła szerzyć się epidemia. Tyle historia.

Dzięki współpracy z Danielem Sukniewiczem, pomysłodawcą Szlaku Książąt Mazowieckich, udało się przypomnieć wszystkie najważniejsze postacie historyczne, które brały udział w wydarzeniach sprzed ponad 600 lat. Na pikniku pojawili się więc książę mazowiecki Siemowit IV wraz z księżną Aleksan-

drą, sam Zawisza, rycerstwo i damy dworu. Tym razem nie tylko można było kibicować uczestnikom turnieju rycerskiego zorganizowanego na cześć Zawiszy Czarne- go, wziąć udział w licznych grach i zabawach plebejskich, ale także zobaczyć dawne tańce czy wcielić się w wojownika na (ulokowanej w rejonie dawnego mostu prowadzącego do zamku) arenie walk firmy „RagnarOK!”. Pomyślano oczywiście o dzieciach, które mogły wziąć udział w grze plenerowej z nagrodami.

Piknik zainaugurowało powitanie przez księżną parę Zawiszy. W ten symboliczny sposób rozpoczęto też teatralną fabułę, która ciągnęła się przez całe wydarzenie. Jej osią była dworska intryga oraz potyczki rycerzy mazowieckich z królewskimi gośćmi. W dawnych zamkowych pokojach można było wziąć udział w warsztatach pisania gęsim piórem, a poprowadził je książęcy skryba, obserwować prace kowala i tkaczki, przywdziać strój rycerski albo dać się uwięzić w drewnianych dybach. Jak zwykle na wszystkich gości czekało tradycyjne jadlo i soki.

Dodatkowo na stoisku Stowarzyszenia „Nasz Za-



Walki rycerskie to jeden z ciekawszych elementów imprezy



Przymiarka do rycerskiego stanu



Dowiedzieliśmy się do czego służyły mieczy...



... i czym zajmował się skryba

mek” czekały darmowe publikacje i pocztówki oraz jedna z najpopularniejszych atrakcji, czyli możliwość własnoręcznego wybicia sobie pamiątkowej monety. Po zakończeniu turnieju zebrań przeniesli się na pl. Kościuszki, gdzie Zawisza wypowiedział wojnę Zakonowi Krzyżackiemu. Po powrotnej paradzie na zamek odbyła się grupowa rycerska potyczka, którą rozegra-

w nastrojowym blasku pochodni. By nikt nie opuścił imprezy głodny, na zakończenie odbyło się ognisko z kiełbaskami.

Przedsięwzięcie współfinansowane było ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz dofinansowane w otwartym konkursie ofert z zakresu „Programu współpracy Miasta Sochaczew z organizacjami pozarządowymi”.



Samodzielne wybicie monety to wielka frajda

Włoskie rytmy w Sochaczewie już 11 września

Halina Benedyk i Marco Antonelli wystąpią w Sochaczewie z okazji obchodów Światowego Dnia Choroby Alzheimera. Koncert odbędzie się 11 września w SCK w Boryszewie.

Organizatorem imprezy jest Fundacja Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, która od wielu lat organizuje takie koncerty.

- Bardzo się cieszę, że udało się nam zaprosić ten polsko-włoski duet, bo gwa-

rantuje on świetną zabawę. Usłyszymy m.in. słynny przebój sprzed lat „Frontiera” oraz inne włoskie utwory – zachęca Krystyna Mikołajczyk.

- Koncert odbędzie się we wtorek, 11 września o godz. 18, tym razem w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie. Tego dnia już od godz. 16.00 będzie można bezpłatnie zbadać poziom cukru oraz ciśnienie krwi. Organizatorzy przygotowują także „słodki” bufet i loterię fantową – zachęca prezes fundacji, Krystyna Mikołajczyk.



Bilety w cenie 20 zł są już w sprzedaży. Można je kupić w SCK przy ul. 15 Sierpnia, w Ośrod-

ku Dziennego Pobytu „Zyzio” – Kuznociń 67 lub zamówić dzwoniąc na tel.: 501 629 983. Przedstawicie-

le fundacji dostarczą je pod wskazany adres na terenie Sochaczewa.

Dochód z imprezy zasilił działalność Ośrodka Dziennego Pobytu „Zyzio”, który po rocznej przerwie właśnie wznowił działalność. Placówka przyjmuje osoby z Alzheimerem oraz innymi schorzeniami. Jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7 – 17. Uczestnikom zapewnia cztery posiłki oraz pełną rehabilitację.

- Pobyt w ośrodku jest bezpłatny, ponieważ w ramach konkursu ofert otrzymaliśmy środki zewnętrzne, ale nie pokrywają one wszystkich kosztów – mówi Krystyna Mikołajczyk. – Dlatego z wdzięcznością przyjmujemy każdą darowiznę na rzecz placówki.

Wszyscy zainteresowani umieszczeniem bliskiej osoby w ośrodku mogą dzwonić na podany wyżej telefon fundacji lub odwiedzić placówkę w Kuznociń. (sos)

IV Święto Bzury za nami

Ta impreza ma zbliżyć Bzurę do miasta, nawiązywać do rodzinnych spotkań i słynnych potańcówek, jakie odbywały się na przystani w latach 50. i 60. minionego stulecia. Zachęcam, by śledzić postęp prac wokół zamku i plaży, bo już niedługo powstaną tu bulwary spacerowe, wiaty piknikowe, miejsca do łowienia ryb oraz całkiem nowa kawiarnia z balkonem widokowym - mówił w czasie otwarcia burmistrz Piotr Osiecki. W niedzielę 26 sierpnia na miejskiej plaży odbyło się IV Święto Bzury.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Kapryśna pogoda nie przeszkodziła wędkarzom w udziale w Spinningowych Zawodach Wędkarskich, a miłośnikom kajaków w starcie w Otwartych Zawodach Kajakowych. Od wczesnego popołudnia strażacy i ratownicy WOPR pokazywali, jak fachowo pomóc osobie tonącej i co zrobić, gdy w czasie skoku „na główkę” dojdzie do uszkodzenia kręgosłupa.

Kilkadziesiąt osób, w tym burmistrz i jego zastępca Marek Fergiński, rywalizowało w przeciąganiu liny. Trzy razy z rzędu zwyciężyła drużyna „Sowy”, która dwukrotnie pokonała „Biedronki”, a raz mocny zespół ratowników WOPR i strażaków. Ciekawy był pokaz gry w rugby w wykonaniu weteranów Orkana Sochaczew, opatrzone komentarzem byłego kapitana reprezentacji Polski w rugby, Piotra Osieckiego. Za udział w „treningu”, w tym w slalomie na czas, najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody.

Dragon Fight Club zaprosił do udziału w zawodach w siłowaniu się na rękę, w których prócz panów wystartowało również kilka pań. Siłacze mogli zmierzyć się w jeszcze jednej konkurencji - przrzucaniu opony na czas, co biorąc pod uwagę jej ciężar i fakt, że zawody odbyły się na piasku, wcale nie było łatwym zadaniem.

Kilku najodważniejszych gości imprezy wystartowało w konkursie karaoke. Po nim przyszedł czas na pokaz zumbi w wykonaniu Ewy Osiekskiej i jej Dream Team Sochaczew. Na finał imprezy największe przeboje ABBY zaśpiewał zespół Abba Cover Band, a potem odbyła się potańcówka na dechach w



rytm przebojów zespołu Exell.

Przez cały dzień na dzieci czekały dmuchane zjeżdżalnie, stanowiska z grami komputerowymi, darmowa wata cukrowa i popcorn. W miejskim namiocie rozdawano komiksy „Sochaczew na sportowo” autorstwa Łukasza Kucińskiego i opaski odblaskowe подарowane przez marszałka Mazowsza od wielu lat prowadzącego akcję „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”.

IV Święto Bzury zorganizował Urząd Miejski i „Express Sochaczewski” we współpracy m.in. z Polskim Związkiem Wędkarskim, SCK, MOSiR-em, ZWiK, Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, Komendą Powiatową PSP, komendą hufca ZHP, stowarzyszeniami Dragon Fight Club, RC Oldboy Sochaczew, Dream Team Sochaczew.



Tydzień prawdziwej partyzantki

Wielką przygodę historyczno-patriotyczną przeżyło 40 uczestników półkolonii zorganizowanej po raz drugi przez Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Odbywały się one pod hasłem „Młodzi żołnierze batalionu AK majora Korwina”. Poznając szlak bojowy sochaczewskiego Obwodu Armii Krajowej „Skowronek” nocowali w lesie, uczyli się strzelać, pokonali Bzurę kajakami, pełnili nocne warty. Dla młodzieży była to twarda szkoła obozowego życia.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Te specyficzne warsztaty trwały od 27 lipca do 2 sierpnia, a uczestniczyli w nich młodzi ludzie w wieku 9-17 lat, przy czym zgłosiło się tyle samo dziewcząt, co chłopców. Jakub Wojewoda, inicjator i kierownik projektu, opowiada, że na początku nie wszyscy radzili sobie z trudnymi zasadami, np. z zakazem używania telefonów komórkowych, kilkukilometrowymi marszrutami i upałem, wszyscy jednak dotrwali do końca. Warto dodać, że najmłodsza uczestniczka miała zaledwie 8 lat i też dała sobie radę, a niektórym tak się spodobało, że chcą dołączyć do grupy rekonstruktorów działającej w muzeum.

Myslą przewodnią warsztatów było upamiętnienie młodych żołnierzy batalionu Korwina, czyli majora Władysława Starzyka, komendanta Obwodu Armii Krajowej „Skowronek”. Zależy nam na pokazywaniu miejsc, gdzie działali w latach 1939-45 sochaczewscy akowcy oraz ukazanie szlaku, jaki pokonali, wyruszając na pomoc powstańcom warszawskim - mówi Jakub Wojewoda.

Program warsztatów był bardzo napięty, a z racji remontu muzeum bazą wypadową stał się budynek Sochaczewskiego Centrum Kultury w Boryszewie, za co organizatorzy półkolonii bardzo dziękują dyrektorowi Komorowskiemu. Z młodzieżą pracowała specjalistyczna kadra ze Stowarzyszenia Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp., np. porucznik Michał Romańczuk, nawigator w 25 Brygadzie Kawalerii Powietrz-

nej, czy wicemistrz Europy w ratownictwie medycznym, Jarosław Kwiatkowski. Szkolenie z samoobrony prowadził Arkadiusz Okurowski, z topografii Krzysztof Kwiatkowski, a biurem i rekrutacją zarządzała Monika Markiewicz.

Pierwsze zajęcia wyjazdowe odbyły się w Brzozowie, w gminie Iłów, gdzie w 1941 r. lądowali Cichociemni. Tam, wraz z dyrektorem szkoły Andrzejem Grabarkiem, zwiedzili autentyczne miejsca związane z lądowaniem skoczków spadochronowych AK. Po obiedzie w szkole uczestnicy dojechali do Iłowa. Stąd podążali szlakiem grupy z iłowskiego Rejonu AK należącego do Obwodu „Skowronek”. Pieszko udali się do wsi Budy Stare i na górę Kornatę (115 m.n.p.m). To właśnie stąd w sierpniu 1943 r. iłowiancy wyruszyli do walki w słynnej akcji na Dehringą w Młodziejynie.

Po przemarszu, w lesie w Budach Starych, uczestnicy rozbili pierwsze obozowisko. Spali w wojskowych namiotach, sami przygotowywali posiłki, a następnego dnia mieli zajęcia z musztry, udzielania pierwszej pomocy, terenoznawstwa - opowiada Jakub Wojewoda. - Po południu, pod okiem instruktorów, trenowali techniki samoobrony w systemie Krav Maga. Tego dnia dodatkową atrakcją były pokazy ptaków drapieżnych. Każdy z uczestników mógł z bliska obejrzeć drapieżniki występujące w lasach naszego regionu.

Po nocy spędzonej we własnych domach, kolejnym miejscem wypadu była strzelnica „Strzelców” Rybno. Półkoloniści, podzieleni na zespoły, pod okiem in-



struktora Artura Kisiółka trenowali strzelanie, w tym czasie inni ćwiczyli techniki ratowniczo-medyczne. Po wręczeniu nagród najlepszym strzelcom, grupa odwiedziła Bronisławę, które w 1944 r. stały się miejscem krwawej bitwy sochaczewskiego oddziału partyzanckiego „Socha” z Niemcami. Młodzież zapaliła znicze doкладnie w miejscu walk.

W programie warsztatów znalazła się także wycieczka do jednostki wojskowej w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie uczestnicy oglądali lotnisko, stacjonujące tam śmigłowce i poznali historię 25 Brygady Kawalerii Powietrznej. Wieczór i noc spędzili w Kęszycach nad Rawką, ale najpierw musieli przygotować obozowisko. Stamtąd urządzali sobie wypad, np. do Aleksandrowa (w gminie Wiskitki), gdzie też odbyło się lądowanie Cichociemnych podczas operacji „Weller 10”.

W Kęszycach młodzież spędziła dwie noce. Chętni mogli zagrać w Laser Tag (prowadzenie pozorowanej walki przy pomocy broni laserowej), czy w piłkę noż-



ną, wszyscy uczestniczyli w przygotowaniach do obchodów rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Do Sochaczewa przyплыли kajakami i 1 sierpnia przed godz. 15.00 stawili się w mundurach na placu Kościuszki.

Rocznicy dzień 1 sierpnia rozpoczął się od spływu kajakowego Bzurą. Trasa do Sochaczewa trwała 3 godziny - uściśla Jakub Wojewoda. - Do udziału w inscenizacji „Sochaczewianie na pomoc powstańczej Warszawie” młodzież otrzymała dresy-mundur, które wypożyczono z firmy szyjącej umundurowanie

historyczne.

Następnego dnia odbyło się podsumowanie warsztatów, wręczenie upominków i zakończenie półkolonii.

- Chcieliśmy połączyć historię z umiejętnościami, jakie posiadali członkowie Armii Krajowej - mówi Jakub Wojewoda - dlatego było trochę nauki musztry, mundurowania, przetrwania w warunkach polowych, zajęcia z ratownictwa medycznego, strzelania. Mam nadzieję, że dzięki temu młodzi będą lepiej rozumieli, jak żyli w czasie wojny ich rówieśnicy.

Jedną z uczestniczek warsztatów patriotycznych była Katarzyna Baczyńska.

Kasia ma 16 lat, jest członkinią grupy rekonstrukcyjnej działającej w muzeum i po raz drugi wzięła udział w warsztatach. Opowiada nam, że w tym roku były one o wiele bogatsze niż ubiegłoroczne. Mieli dużo wyjazdów i niespodzianek przygotowanych przez organizatorów. - Bardzo mi się podobała wycieczka do jednostki wojskowej w Tomaszowie Mazowieckim, była świetnie przygotowana, dużo zobaczyliśmy i usłyszeliśmy. Ogromną niespodzianką był na pewno tzw. laserowy paintball, w który graliśmy po raz pierwszy, i który sprawił nam wielką frajdę - wspomina Kasia.

Zwraca także uwagę na silną integrację uczestników. - Wieczorami spotykaliśmy się przy ognisku, pan Jakub czytał lub opowiadał wojenne historie, co poszerzało naszą wiedzę o tamtych czasach i naszym regionie. Bardzo się polubiliśmy, smutno było się rozstawać. Obiecaliśmy sobie, że spotkamy się na warsztatach za rok - dodaje.

Warsztaty były bezpłatne. Uczestnicy nie ponosili żadnych kosztów, bo muzeum pozyskało fundusze z Narodowego Centrum Kultury. W ramach dofinansowania młodzież otrzymała koszulki z wizerunkami majora „Korwina” i kapitana „Mściława” i czapki na wzór wojskowy. Specjalną pamiątką były haftowane naszywki, inspirowane wzorem ze sztandaru żołnierzy AK „Skowronek”.

Teraz, zarówno organizatorzy, jak i młodzi uczestnicy, czekają na kolejną wielką przygodę. Przeżyją ją już za rok. Być może w jeszcze większym gronie.

Fot. Monika Markiewicz i Rafał Gołębiowski



„Jedynka” z patronem

Na wrześniowej sesji radni miasta zdecydowali o nadaniu imienia Szkole Podstawowej nr 1. Placówka chce przejąć tradycję Gimnazjum nr 1, a przede wszystkim pozostać przy patronie, Janie Pawle II.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

O nadanie imienia Jana Pawła II zwróciła się do samorządu społeczność szkoły, czyli rada pedagogiczna, rada rodziców i samorząd uczniowski. Jak napisano we wspólnym wniosku, procedura wyboru patrona rozpoczęła we wrześniu 2017 roku. Imię Papieża Polaka nosiło Gimnazjum nr 1, na bazie którego 1 września 2017 roku powstała Szkoła Podstawowa nr 1.

Decydując się na wybór Jana Pawła II brano pod uwagę jego mądrość, głoszoną naukę, niekwestionowany autorytet moralny, wkład w budowanie cywilizacji miłości i umiłowanie Ojczyzny. Papież krzewił ideę pokoju, pojednania i miłości między ludźmi, narodami i religiami. Karol Wojtyła jest jedną



z najwybitniejszych postaci swoich czasów, a wychowanie uczniów w jego duchu pozwoli kształtować ludzi gotowych do pracy nad dziełem tworzenia świata piękniejszego, lepszego i bardziej sprawiedliwego.

Jeśli radni powiedzą „tak”, uchwała wejdzie w życie 22 maja 2019 roku i tego dnia oficjalnie Jan Paweł II zostanie patronem podstawówki. Zanim jednak wnioskiem zajmą się radni, każdy z nas może wypowiedzieć się w tej sprawie. Projekt uchwały do 6 września poddawany jest

konsultacjom społecznym. Opinię na ten temat można wyrazić na stronie www.konsultacje.sochaczew.pl.

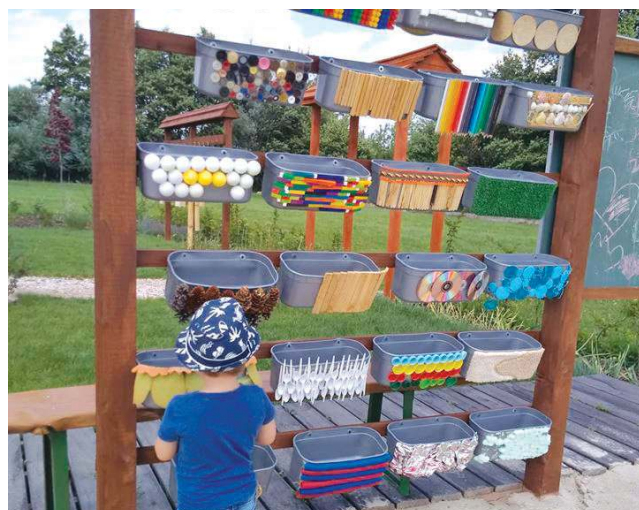
Data 22 maja nie jest przypadkowa, gdyż tego właśnie dnia w 2002 roku w Gimnazjum nr 1 odbyła się uroczystość nadania imienia połączona z przekazaniem sztandaru i uroczystą mszą świętą odprawioną przez ks. biskupa Alojzego Orszulika. Gdy zapytano gimnazjalistów, jaki powinien być patron, najczęściej młodzież wskazywała na szczerłość, uczciwość, wraź-

liwość, mądrość. Padały nazwiska: Skłodowska-Curie, Kopernik, Einstein, Sienkiewicz, Baczyński, Wojtyła, Piłsudski, Wyszyński. Ostatecznie pod głosowanie poddano dziesięć kandydatur. Z 634 oddanych głosów Papież Polak uzyskał aż 206. O zgodę na nadanie szkole imienia Jana Pawła II ówczesna dyrektor Mirosława Rogala zapytała nawet administrację Watykanu. Ustalono, że dzień patrona będzie obchodzony co roku 18 maja, w dniu urodzin Karola Wojtyły.

Ogród zmysłów działa w Erminowie

Zespół Szkół w Erminowie zyskał nowe, ważne miejsce - ogród sensoryczny. Jego tworzenie trwało kilka miesięcy. Ogród wspiera nauczycieli w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi.

Erminowski ogród sensoryczny ma pełnić funkcję dydaktyczną, rewalidacyjną oraz terapeutyczną. Powstał z myślą o specyficznych potrzebach rozwojowych niepełnosprawnych uczniów placówki. Jak podkreślają szkolni psychologowie, ogrody i rosnące w nich rośliny mają pozytywny wpływ na rozwój dzieci. Zróżnicowane kolory, zapachy i faktury roślin są wykorzystywane w terapii. Emitowane przez roślinność



bodźce stymulują ośrodkowy układ nerwowy, pobudzają rozwój narządów zmysłów, prowokują mózg do efektywniejszego działania.

Ogród składa się z czterech części. Pierwsza, wa-

rzywno-ziołowa, ma wspierać terapię zapachową i smakową. Druga to ogród kwiatowy, wyglądający jak tęcza pełna barw i kolorów - wspiera terapię wzrokową. Kolejna, to część dźwię-

kowa z szumiącymi trawami, poruszonymi przez wiatr deseczkami i dzwonekami. Ostatnia, to część dotykowa. Znajdziemy tam powierzchnie o różnej strukturze: kamiennej, piaszczystej, z kory i trawy, po których będzie można chodzić. Są w niej też zawieszony kolorowe pojemniki (każdy o innej fakturze), gdzie woda przelewa się za pomocą rurek. Całości dopełnia plac zabaw, plaża i miejsce na ognisko.

Powstanie ogrodu było możliwe dzięki 15 tys. zł, które szkoła pozyskała z wygranej w konkursie organizowanym przez Żywiec Zdrój „Po stronie natury” oraz pomocy licznych sponsorów. (opr. sos)

Niezapomniany staż w Grenadzie

Dwunastu uczniów Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych z Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie uczestniczyło w miesięcznym stażu w Hiszpanii. Odbił się on w ramach unijnego projektu „Grasz o europejski staż” w ramach Programu Erasmus+. Projekt ten jest całkowicie finansowany ze środków unijnych.

Od 2 do 30 lipca uczniowie realizowali staż w czterech różnych zakładach gastronomicznych w Grenadzie. Nabyte umiejętności pozwolą im w przyszłości lepiej zaistnieć na rynku pracy, zarówno krajowym, jak i zagranicznym.

Wyjazd do Hiszpanii był również świetną okazją do poznania kultury i historii tego kraju. W czasie wolnym młodzież miała zapewnione zajęcia z zakresu kulturoznawstwa. Przez cały pobyt zwiedzali hiszpańskie miasteczka, ogrody, muzea, wyjeżdżali nad morze, chodzili na piesze wycieczki w góry.

Bardzo pozytywnie pobyt w Grenadzie oceniają uczniowie.

Miesięczny staż w Hiszpanii dał nam wiele nowych możliwości, poszerzył naszą wiedzę na temat kuchni. Miałyśmy okazję pracować w restauracji nagrodzonej gwiazdką Michelin, co było dla nas niesamowitą mobilizacją do perfekcyjnego wykonywania swoich obowiązków. W restauracji Puesto 43 miałyśmy do czynienia z nowymi składnikami i sposobami obróbki, np. owoców morza. Poznałyśmy także nowe, niespotykane w Polsce gatunki ryb. Pracę w tej restauracji zapamiętamy do końca życia ze względu na pomocnych i serdecznych pracowników restauracji - wspominają Martyna i Patrycja.

Z kolei Maciej zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt wyjazdu:

Staż w Hiszpanii będę mógł sobie dołączyć do CV, na co mój przyszły pracodawca na pewno zwróci uwagę. Bardzo zachęcam osoby, które będą miały okazję skorzystać z takiego wyjazdu, żeby nie zmarnowały szansy. (opr. sos)



Wkrótce kolejny konkurs na dyrektora przedszkola

Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku poznamy nazwisko nowego dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 1 mieszczącego się przy ul. R. Kaczorowskiego. Jolanta Skotak, która kierowała placówką od 1991 roku, przed końcem swej pięcioletniej kadencji zdecydowała o przejściu na emeryturę.

Ratusz wkrótce ogłosi konkurs na stanowisko dyrek-

tora i liczy, że procedurę uda się zakończyć w kilka tygodni. Do czasu wyłonienia nowego szefa, placówką pokieruje jedna z nauczycielek MP nr 1.

Jolanta Skotak to dyrektor z najdłuższym stażem w niemal siedemdziesięcioletniej historii „jedynki”. Jej poprzedniczka, Zenona Wasilewska, funkcję dyrektora sprawowała przez 23 lata. (daw)

◆ W OBIEKTYWIE ◆ W OBIEKTYWIE ◆



Park Garbolewskiego nocą

To jeden z największych tegorocznych projektów inwestycyjnych miasta. Renowacja trzyhektarowego parku Garbolewskiego ma kosztować prawie 3,9 mln zł. Za nami już czyszczenie stawu, umacnianie jego brzegów, kończy się budowa alejek spacerowych, drogi przy szkole muzycznej, sadzenie nowej zieleni. Kilka dni temu wykonawca przyłączył do sieci lampy oświetlające cały teren. Efekt naprawdę robi wrażenie...

Zmiana rozkładu

Koleje Mazowieckie 2 września wprowadzają korektę rozkładu jazdy pociągów. Jest ona związana z pracami modernizacyjnymi prowadzonymi przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Rozkład będzie obowiązywał do 20 października 2018 r.

Zmiany objęły wiele tras obsługiwanych przez KM, także na naszym terenie. W związku z remontem stacji Łowicz wystąpi nocna przerwa w ruchu pociągów na odcinku Bednary - Łowicz

Główny. W zamian za odwołane pociągi będzie kursowała zastępcza komunikacja autobusowa.

Ponadto, z uwagi na prace remontowe, od 10 września ruch pociągów będzie prowadzony jednotorowo na odcinku Teresin Niepokalanów - Sochaczew. Część pociągów będzie kursować w skróconej relacji do/z Teresina Niepokalanowa.

Szczegóły dotyczące rozkładu jazdy Kolei Mazowieckich znajdują się na stronie internetowej: mazowieckie.com.pl. (sos)

Piąty sezon kina letniego zakończony

Podczas tegorocznych wakacji miasto zorganizowało cztery seanse letniego kina plenerowego. Projekcje odbywały się na plaży miejskiej. Był darmowy popcorn i udostępniane przez organizatorów leżaki.



To już piąty sezon sochaczewskiego kina letniego. Seanse na plaży miejskiej nad Bzurą odbywały się po raz drugi, wcześniej filmy można było obejrzeć na podzamczu. Zainteresowanie kinem pod chmurką nie słabnie. Na każdym filmie w tegorocznym sezonie była przynajmniej setka widzów. W czerwcu, w głosowaniu internetowym, mieszkańcy wybrali cztery spośród 116 zaproponowanych tytułów.

Tego lata odbyły się projekcje: „Morderstwo w Orient Expressie” (5 lipca), „Bilet na księżyc” (19 lipca), „Dwa dni w Paryżu” (2 sierpnia), „Kontrola absolutna” (16 sierpnia). Przed rozpoczęciem filmów przeprowadzono konkursy, w których za prawidłową odpowiedź można było wygrać miejskie gadzety.

Organizatorami piątego sezonu Sochaczewskiego Kina Letniego był Wydział Kultury, Turystyki i Promocji Miasta. (mf)

Długa Noc Poezji i Muzyki

Grubo po północy z piątku na sobotę zakończyła się pierwsza odsłona tegorocznej „Wierszotorówki” czyli Nocy Poezji i Muzyki organizowanej przez Stowarzyszenie Sochaczewskie Wieczory Literackie „Atut”. 24 sierpnia sochaczewscy poeci i ich goście spotkali się w kramnicach, następnego dnia na terenie Muzeum Kolei Wąskotorowej.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

„Wierszotorówka” odbyła się w Sochaczewie już po raz drugi. Prezes stowarzyszenia „Atut” Stanisława Podgórska nawiązała do przypadającej w tym roku 10 rocznicy istnienia grupy poetyckiej, która swój początek wzięła od Sochaczewskich Wieczorów Literackich. Pamiątkowe statuetki ufundowane przez ratusz wręczył burmistrz Piotr Osiecki, który wraz z kierownikiem Muzeum Kolei Wąskotorowej, Radosławem Koniecznym, przysłuchiwał się poetyckim wystąpieniom. Stowarzyszenie z kolei wręczyło podziękowania wszystkim, którzy wspierają działalność grupy.

W programie piątkowej imprezy znalazły się jeszcze rozmowy z zaproszonymi autorami oraz turniej jednego wiersza. Miłym, nastrojowym przerwaniem były muzyczne prezentacje Marka Cieśli. W sobotę uczestnicy imprezy spotkali się w Muzeum Kolei Wąskotorowej i wyruszyli na wycieczkę pociągiem Retro do Tułowic, gdzie miało miejsce m.in. Narodowe Czytanie „Przedwiośnia” i gdzie poetom towarzyszył szef sochaczewskiej wąskotorówki.

W trwającym do późnych godzin nocnych turnieju jednego wiersza wzięło udział 27 poetów. Decyzją jury w składzie: Wojciech Kass - przewodniczący, Zbigniew Mysłowiecki i Marek Cieśla, nagrody otrzymały następujące osoby: I Dariusz Małek - nagroda starosty sochaczew-



skiego, II Wojciech Maciej Hübner - nagroda wójta gminy Sochaczew, III Monika Milczarek - także nagroda wójta gminy Sochaczew, wyróżnienie - Mira

Umiastowska - dyplom stowarzyszenia „Atut”.

W kategorii „poeta z powiatu sochaczewskiego” nagrodę dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w So-

chaczewie otrzymała Anna Cywińska za wiersz pt. „Miłość dla góralszczyzny”, wyróżniony w tej kategorii został Fabian Filipiak za wiersz „Kałamarniczka”.

Fioletowy peleton

Ponad pół tysiąca osób pojechało w XIX Rodzinnym Rajdzie Rowerowym im. Tadeusza Krawczyka po Ziemi Sochaczewskiej. Impreza odbyła się w sobotę 18 sierpnia. Pogoda i humory dopisały a uczestnicy zmęczeni, ale zadowoleni powrócili do domów.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

- Rajd od prawie 20 lat jednoczy na starcie nawet trzy-pokoleniowe rodziny. Obok siebie jadą rodzice, dzieci i dziadkowie. Każdego roku, gdy organizujemy Rodziny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka, mamy „na sercu” trzy powody: pierwszy to rodzinne spędzenie czasu, drugim jest pokazanie piękna ziemi sochaczewskiej i trzecim zachęcenie ludzi do aktywnego wypoczynku - mówi poseł Maciej Małecki, pomysłodawca rajdu.

Peleton wyruszył o 9.00 z placu Kościuszki. Komandorem rajdu był Jacek Spilaszek. O bezpieczeństwo rowerzystów dbali funkcjonariusze sochaczewskiej policji oraz załoga pogotowia ratunkowego ze Szpitala Powiatowego w Sochaczewie. W tym roku peleton był fioletowy, a to za sprawą koloru koszulek, które w ramach pakietów startowych otrzymali zapisani rowerzyści.

W wycieczce wzięli udział m.in. zastępca burmistrza Marek Fergiński, przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek, radni miejscy i powiatowi oraz poseł Maciej Małecki. Ponadto w otwarciu imprezy uczestniczyli m.in. przewodniczący rady powiatu - Andrzej Kierzkowski oraz żona patrona rajdu - Anna Krawczyk.

Wcześniej, na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta, organizatorzy imprezy upamiętnili osoby, które pracowały przy poprzednich edycjach rajdu. Delegacja złożyła kwiaty na grobach: Tadeusza Krawczyka (patrona rajdu, który pomagał w organizacji jego pierwszej edycji), Franciszka Wilczkowskiego (przez wiele lat był komandorem rajdu), Kazimierza Kwiat-



kowskiego (który dokumentował kolejne odsłony imprezy - robił zdjęcia i kręcił filmy).

W tym roku trasa liczyła ok. 35 km. Peleton skierował się w ulicę Staszica, a dalej pojechał Trojanowską, Łąkową, Graniczną. Następnie rowerzyści przejechali przez miejscowości: Orły Ciesin, Nowe Mostki, Żelazowa Wola, Mokas, Plecewice, Brochów (przy kościele odbył się krótki postój), Witkowie, Nowe Mistrzewice. Na terenie Szkoły Podstawowej w Młodzieszynie zorganizowano piknik. Były konkursy sprawnościowe, różne konkursy oraz ognisko. Dodatkowo przyznano nagrodę specjalną dla najstarszego uczestnika rajdu, był nim pan Józef Taczała (ur. 1932 r.). Droga powrotna wiodła rowerzystów przez: Juliopol, Adamową Górę, Altankę. Do Sochaczewa rowerzyści wjechali ulicami Batalionów Chłopskich, dalej Gawłowską i Płocką, po czym przez most dotarli na plac Kościuszki.

- Cieszę się, że także w tym roku byli z nami goście z innych powiatów i województw. Jest to wspaniała promocja Sochaczewa. Warto też dodać, że każdego roku trasa naszego rajdu jest inna, jeszcze nigdy nie powtórzyliśmy miejsca, do którego jechaliśmy. Pokazuje to jak wiele jest ciekawych i pięknych miejsc na terenie ziemi sochaczewskiej - komentował poseł Maciej Małecki, zapraszając jednocześnie na przyszłoroczną, 20 edycję imprezy.

Organizatorami wydarzenia, obok Macieja Małeckiego, byli: Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM, sklep rowerowy „od A do Z” Anny Krawczyk, Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, MOSiR, Dragon Fight Club, wolontariusze z sochaczewskiego MOPS.



Lublinem do Grecji

Sochaczewska załoga, bracia Grzegorz i Jacek Michlewscy, kolejny raz weźmie udział w charytatywnym rajdzie Złombol. Autem Lublin II z 1997 roku wystartują 1 września z Katowic i przez pięć dni będą zmierzać na południe Europy, do Grecji.

Będzie to druga wyprawa sochaczewskiego Lublina w ramach Złombola. Przypomnijmy, że bracia Michlewscy przed rokiem dojechali do hiszpańskiego miasta Noja. Po niezapomnianych wrażeniach z podróży, zapowiedzieli swój udział w kolejnej edycji. W tym roku czeka ich wyprawa przez Czechy, Słowację, Węgry, Serbię, Macedonię do Grecji, aż na środkowy cypel półwyspu Chalcydyckiego, zwanego, Sithonia, który, według legendy, razem z cyplami Kasandra i Athos układają się w trójkąt Posejdana.

Lublin II w porównaniu do ubiegłorocznej edycji Złombola przeszedł kilka zasadniczych modyfikacji.

- Jesteśmy bogatsi o doświadczenia z zeszłego roku. Założyliśmy nową, tak zwaną owiewkę, co w znaczący sposób poprawia aerodynamikę auta. Zdecydowaliśmy się na szersze szesnastocalowe koła, wcześniej były „piętnastki”. Wymieniliśmy także silnik na mocniejszy, wolnossący z turbodoładowaniem. Pozwoli to nam na bardziej komfortową jazdę, szczególnie w górzystych terenach Serbii i Macedonii - opowiada sochaczewska załoga Złombola.

Stare pojazdy wyruszą spod katowickiego „Spodka” w sobotę 1 wrze-

śnia (Grzegorz i Jacek Michlewscy wyjadą z Sochaczewa w piątek). Swoje udział w tegorocznej XII edycji Złombola zapowiedziało ponad 800 aut. Ekipy muszą dojechać do mety najpóźniej 5 września. Wszystkie załogi otrzymują dyplomy i certyfikaty udziału już na starcie, bo, jak wiadomo, jest duże prawdopodobieństwo, że nie wszystkim uda się dojechać do mety. Uczestnicy nie mogą liczyć w trasie na żadną pomoc drogową. Wszystkich ewentualnych napraw muszą dokonywać na własną rękę. Rajd nie jest wyścigiem. To typowa impreza charytatywna, w ramach której zbierane są pieniądze na domy dziecka. Liczy się samo uczestnictwo.

Logotypy wszystkich darczyńców i partnerów sochaczewskiej załogi zostały umieszczone na plandecie Lublina. Pojazd, zgodnie z obietnicą, jeździł tak przez cały rok, promując wspierających przedsięwzięcie. Tegorocznymi partnerami sochaczewskiej ekipy Złombola są: firma transportowo-spedycyjna „Grostrans”, hurtownia elektryczna „Skonieczni”, firma „Velox”, NZO Fabryczna - Dariusz Krzemiński, Seb-Car Auto-serwis, Zakład Usług Transportowych „Broniszewski”, TTS Marcin Słomka Transport oraz nasz dwutygodnik „Ziemia Sochaczewska”.

Szerszą relację z podróży sochaczewian do Grecji i ich przygodach w drodze zamieścimy po ich powrocie w jednym z kolejnych wydań gazety. Życzymy szerokiej drogi! (mf)

FOT. PAWEŁ KRASUCCI

FOT. PAWEŁ KRASUCCI



Czterdzieści lat minęło

Od lat propaguje w Sochaczewie królewską grę - szachy. Opiekuje się także, odnosząc coraz większe sukcesy, Chórem Nauczycielskim Vivace. Z **Teresą Kłujso, kierownikiem Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela w Sochaczewskim Centrum Kultury, o okrągłym jubileuszu pracy zawodowej i dokonaniach prowadzonej przez nią sekcji rozmawia Iza Strzelecka.**

Obchodzi pani w tym roku czterdziestolecie swojej pracy zawodowej. Gratuluję pięknego jubileuszu. Na przestrzeni tych wszystkich lat zawsze w pani pracy szczególne miejsce zajmowały szachy. W Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela SCK, której jest pani kierownikiem, na zajęcia szachowe uczęszcza ok. 60 dzieci. Na czym polega popularność i wyjątkowość tej dyscypliny?

Jest to królewska gra, która pozwala szczególnie rozwinąć intelekt i analityczne myślenie. Dzieci biorące udział w zajęciach szachowych mają na swoim koncie wiele sukcesów matematycznych. Obecnie mamy 4 grupy, które dobierane są w oparciu o poziom umiejętności. W zajęciach biorą udział dzieci w wieku od lat sześciu wzwyż. Prowadzi je instruktor, mistrz szachowy Stanisław Osiecki. Wśród uczestników zajęć jest dziewczynka, Blanka Bluczak, która dzięki przygotowaniu przez Stanisława Osieckiego zdobyła I miejsce w Warszawskim Turnieju Szachowym w swojej kategorii wiekowej. Blanka jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 3, gra na czterech szachownicach jednocześnie. Bardzo cieszę mnie jej sukcesy.

Dużym zainteresowaniem w Sochaczewie cieszyły się pokazy żywych szachów, organizowane kilka

lat temu. Było to bardzo ciekawe widowisko artystyczne.

Pokazy organizowaliśmy przez 5 lat z rzędu. Zawsze cieszyły się dużą popularnością wśród mieszkańców naszego miasta. Dzieci przebierały się za figury szachowe, do gry ułożony był podkład muzyczny, partie szachowe prowadził Stanisław Osiecki. Przygotowania do każdego z pokazów trwały blisko 3 miesiące. Byłam koordynatorem tych działań, bardzo miło wspominam ten czas. Obecnie w Sochaczewskim Centrum Kultury regularnie organizujemy turnieje szachowe, w których biorą udział nie tylko uczestnicy naszych zajęć, ale też dzieci z innych sekcji szachowych z całego powiatu sochaczewskiego.

Miniony sezon artystyczny w SCK był bogaty w bardzo różne wydarzenia artystyczne. Proszę pokrótce opowiedzieć o tym, co się działo w Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela.

W sekcji, której jestem kierownikiem, podobnie jak w całym Sochaczewskim Centrum Kultury, w minionym sezonie było bardzo intensywnie i różnorodnie. Co miesiąc odbywały się u nas wystawy w ramach panelu edukacyjnego, którego pomysłodawcą jest dyrektor SCK Artur Komorowski. Były to głównie wystawy naszych nauczycieli, ale zapraszaliśmy też twórców



FOT. IZA STRZELECKA

z zewnątrz. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wystawy: Mirosławy Łękańskiej, Stanisława Werle, Jadwigi Orczyk-Miziołek, Krystyny Bogdańskiej, Zdzisława Chlebowskiego oraz Pawła Grzegorskiego. W trakcie wernisaży dzieci mają okazję porozmawiać z twórcami o sztuce oraz poznać ich warsztat artystyczny. Prężnie działa u nas Chór Nauczycielski Vivace, którego dyrygentem jest Piotr Milczarek. „Vivace” był zdobywcą nagród na festiwalach i przeglądach chórów. Uczestniczył m.in. w Mazowieckim Przeglądzie Chórów oraz w Międzynarodowym Przeglądzie Nauczycielskich Zespołów Artystycznych w Puławach, gdzie wykonał najlepszą prezentację regionu i otrzymał pamiątkową statuetkę.

Przy okazji chciałabym serdecznie podziękować dyrygentowi chóru Piotrowi Milczarkowi i wszystkim chórzystom za wspaniałą współpracę. Dodam, że pod kierunkiem Piotra Milczarka powstał w tym roku Dziecięcy Zespół Wokalny, w którym śpiewa ponad pięćdziesięcioro dzieci. Zespół powstał w ciągu zaledwie trzech miesięcy. Bardzo mnie cieszy, że zgłosiło się do niego tak dużo dzieci. Pierwszy występ zespołu odbył się w trakcie tegorocznych Dni Sochaczewa i został ciepło przyjęty przez publiczność. Ogółem w Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela regularnie odbywają się zajęcia w jedenastu sekcjach. Zajęcia plastyczne prowadzi Jadwiga Orczyk-Miziołek, lekcje języka angielskiego Anna Robak,

lekcje komiksu Łukasz Kuciński, sekcję szachową Stanisław Osiecki, sekcję wokalną Piotr Milczarek. Mamy również ognisko muzyczne prowadzone przez Andrzeja Kopę, sekcję brydza sportowego, którą kieruje Jan Chłopecki i zajęcia z origami prowadzone przez Zofię Szydełko.

Czterdziestolecie pracy zawodowej, które obchodzi pani w tym roku, to piękny i z pewnością ważny dla pani jubileusz. Jak podsumuje pani ten czas?

Był to dla mnie bardzo twórczy okres w życiu. Moje działania wspierało wiele przychylnych moim pomysłom osób. Zawsze mogłam liczyć na przychylność ze strony dyrektora Sochaczewskiego Centrum Kultury pana Artura

Komorowskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 pana Krzysztofa Werłatego oraz wszystkich burmistrzów naszego miasta. Wielu pomysłów nie udało mi się zrealizować, gdyby nie pomoc współpracujących ze mną instruktorów. Uważam, że praca w zespole wzbogaca i za to wzbogacenie bardzo dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom z Sochaczewskiego Centrum Kultury, a czytelników „Ziemi Sochaczewskiej” serdecznie zapraszam na zajęcia do Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela.

Jakie ma pani marzenia i plany zawodowe na kolejne lata?

W pracy zawodowej szczególnie dumna jestem z moich działań w zakresie szachów. Dziękuję Stanisławowi Osieckiemu, który wspaniale prowadzi zajęcia szachowe i symultany. Chciałabym kiedyś zorganizować wagonik szachowy w którejś ciuchci w Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie. Moim marzeniem jest założenie Muzeum Szachowego w naszym mieście. Ogólnie, bardzo bym chciała, żeby szachy trafiły do wszystkich przedszkoli i szkół. Przesłaniem, które prowadzi mnie przez życie są słowa Paula Morphego: „Nauczcie dzieci grać w szachy, a o ich przyszłość możecie być spokojni”. I taką właśnie spokojną przyszłość chciałabym zapewnić wszystkim dzieciom.

Piknik na wojskową nutę

W Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie odbył się II Piknik z okazji Święta Wojska Polskiego. Na gości czekało mnóstwo atrakcji, o które zadbał organizatorzy: SCK i 3. Warszawska Brygada Raketowa Obrony Powietrznej. Na imprezę 15 sierpnia przybyło blisko czterystu mieszkańców Sochaczewa i okolic, by w aktywny sposób uczcić wojskowe święto.

Z dużym zainteresowaniem osób przybyłych na piknik spotkała się wystawa fotografii Leszka Głowackiego zatytułowana „Historia Wojska Polskiego na przestrzeni wieku”. Można było na niej zobaczyć zdjęcia przedstawiające m.in. Bitwę Warszawską, atak ZSRR na Polskę, bitwę o Tobruk czy zdobycie Berlina. Autor wystawy chętnie opowiadał o poszczególnych fotografiach, przybliżając historię Polski zarówno młodszym jak i starszym sochaczewianom.

Do tych młodszych skierowany był również quiz tematyczny z wiedzy historycznej, w którym dzieci chętnie brały udział. Quiz prowadziły: Magdalena Franaszek-Niewiadomska, kierownik Impresariatu SCK i Jolanta Kawczyńska - kierownik Sekcji Integracji Społecznej. Pytania były na różnym poziomie trudności, ale dzieci świetnie sobie z nimi poradziły. Wszyscy uczestnicy quizu dostali nagrody, które wręczali: zastępca burmistrza Marek Fergiński oraz prze-



FOT. IZA STRZELĘCKA

wodniczący Rady Miasta - Sylwester Kaczmarek.

Piknik to także okazja do zabawy. Dla dzieci przygotowano kolorowanki z elementami żołnierskimi, gry i zabawy animacyjne oraz stoisko, w którym Karolina Słojewska i Monika Ambroziak ozdabiały buzie motywami wojskowymi. Była też pyszna wojskowa grochówka przygotowana przez 3. Warszawską Brygadę Raketową Obrony Powietrznej w Bielicach. Przy stoisku z zupą w mgnieniu oka ustawiła się długa kolejka.

Na pikniku można było kupić starocie związane z historią naszego kraju, m.in. monety, kopie odznaczeń wojskowych, papierońce i wiele gadżetów dla dzieci. Dużym powodzeniem cieszył się namiot promocyjny JW1560 GROM-u. Dzieci chętnie zaglądały do wojskowego wozu strażackiego oraz uczyły się techniki reanimacji pod okiem ratowników medycznych. Podczas imprezy gościom towarzyszyły piosenki patriotyczne w wykonaniu Kapucyńskiego Chóru Kameralnego z Warszawy pod dyrekcją Magdaleny Trzcionkowskiej. Można było usłyszeć m.in. „Rozkwitają pąki białych róż”, „Piechotę” i „O mój rozmarynie”. Wśród gości pikniku byli też tacy, którzy przyłączyli się do śpiewu. Echo wojskowych piosenek dało się słyszeć daleko wokół budynku Sochaczewskiego Centrum Kultury. Kolejny piknik wojskowy za rok.

W RAMACH INAUGURACJI SEZONU ARTYSTYCZNEGO 2018/2019
SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
ZAPRASZA NA:

MUSICAL NIEPODLEGŁA I ISKRA TYLKO

MUZYKA: JAKUB KRUKOWSKI

WYSTĘPUJĄ:
ORKIESTRA KAMERALNA CAMERATA MAZOVIA
ZESPÓŁ TANECZNY ABSTRAKT
TEATR MASKA
STOWARZYSZENIE MUZEALNA GRUPA
HISTORYCZNA IM. II/18PP MUZEUM ZIEMI
SOCHACZEWSKIEJ I POLA BITWY NAD BZURĄ
GOŚCINNI: EWA BONECKA

SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
UL. 15 SIERPNIA 83
SCENA LETNIA
9 WRZEŚNIA GODZ. 19:30



WWW.1918.SOCHACZEW.PL

WSTĘP WOLNY

POTAŃCÓWKA na DECHACH

31 sierpnia 2018 r. godz. 19.00 - 22.00

SCENA LETNIA
Sochaczewskie Centrum Kultury
ul. 15 Sierpnia 83

ZAGRA ZESPÓŁ „PEDZĄCE JAGUARY”

Zapraszamy z własnymi kocami piknikowymi i małym co nieco

Wrazie niepogody impreza odbędzie się wewnątrz budynku

Poetycki recital w kramnicach

Mateusz Nagórski od 10 lat występuje na polskiej scenie muzycznej w repertuarze Jacka Kaczmarskiego z własnym akompaniamentem gitarowym. W Sochaczewie w Saloniku Muzyczno-Literackim wystąpił z ponadgodzinnym recitalem zatytułowanym „Jacek Kaczmarski o wolności”. Zaprezentował zarówno te znane, jak i mniej popularne utwory tego cenionego poety, pieśniarza i barda „Solidarności”. Aktualnie pracuje nad muzyką do wierszy Kaczmarskiego pod hasłem – Mój Zodiak.

W sobotni wieczór 25 sierpnia w kramnicach miejskich wybrzmiało wiele utwo-



FOT. IZA STRZELĘCKA

rów Jacka Kaczmarskiego w interpretacji Mateusza Nagórskiego, uważanego za jednego z najlepszych wykonawców piosenek nieżyjącego już artysty. Mateusz Nagórski przyjechał do Sochacz-

ewa na zaproszenie Sochaczewskiego Centrum Kultury, by wystąpić w Saloniku Muzyczno-Literackim w recitalu poświęconym twórczości Kaczmarskiego. Interpretacja młodego muzyka bardzo



przypadły słuchaczom do gustu. Był to pełen refleksji i zadumy recital, który przeniósł publiczność w trochę inny świat. To głównie za sprawą piosenek o historycznej, społecznej i politycznej tematyce,

które są charakterystyczne dla twórczości Jacka Kaczmarskiego. Można było usłyszeć m.in. „Naszą klasę”, „Balladę o drapieżnej bestii”, „Bajkę” i „Konfesja”. Mimo młodego wieku Mateusz Nagór-

ski jest artystą niezwykle dojrzałym, co dało się słyszeć w każdym zaśpiewanym tego wieczoru utworze. W trakcie koncertu zaprezentował też swoje autorskie kompozycje, wśród których znalazła się m.in. głośno oklaskiwana przez gości Saloniku Muzyczno-Literackiego szanta.

Recital „Jacek Kaczmarski o wolności” okazał się ciekawym koncertem, którego sochaczewska publiczność wysłuchała z uwagą i w wielkim skupieniu. Kolejny Salonik Muzyczno-Literacki odbędzie się w październiku. Wstęp wolny. Zapraszamy.

O B W I E S Z C Z E N I E

Burmistrza Miasta Sochaczew

z dnia 20 sierpnia 2018 roku

Na podstawie art. 422 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2018 r. poz. 754, 1000 i 1349) Burmistrz Miasta Sochaczew podaje do publicznej wiadomości informację o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w okręgach wyborczych oraz siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej w Sochaczewie w wyborach do Rady Miejskiej w Sochaczewie zarządzonych na dzień 21 października 2018 r.:

Numer okręgu wyborczego	Granice okręgu wyborczego	Liczba radnych wybieranych w okręgu
1	SOCHACZEW: 1 Maja nr 1, od nr 2 do nr 3, nr 1A , nr 4, 15 Sierpnia, Adama Mickiewicza, Akacyjowa, Antoniego Michalaka, Armii Krajowej, Bartosza Głowackiego, Bojowników, Boryszewska, Botaniczna, Cisowa, Daleka, Dolna, Drobna, Dywizjonu 303, Ernesta Kościńskiego, Fabryczna, gen. Jana Tomickiego, gen. Jarosława Dąbrowskiego, gen. Józefa Bema, gen. S. Grzmota -Skotnickiego, gen. Stanisława Maczka, gen. Stefana Roweckiego, gen. T. Bora-Komorowskiego, gen. Tadeusza Kutrzeby, gen. Władysława Andersa, gen. Władysława Bortnowskiego, Głucha, Górna, Gwardyjska, Henryka Sienkiewicza, Inżynierska, Jana III Sobieskiego, Jana Zamoyskiego, Jerzego Szajnowicza, Józefa Mireckiego, Juliusza Słowackiego, Kawalerzystów, Klonowa, Krakowska, Księcia Janusza, Księcia Ziemowita, Licealna, Lipowa, Litewska, Lotników, Łuszczewskich, Marii Skłodowskiej-Curie, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Mazowiecka, Michała Wołodyjowskiego, Mikołaja Kopernika, Mikołaja Reja, Miła, mjr. Feliksa Kozubowskiego, mjr. Henryka Sucharskiego, Nadbrzeźna, Olchowa, Osiedle Kolejowe, Otwarta, Pionierów, Południowa, Północna, Przyszła, Robotnicza, Romualda Traugutta od nr 28 do końca, Różana, rtm. Witolda Pileckiego, Sierpniowa, Sosnowa, Spartańska, Spółdzielcza, Stadionowa, Stanisława Moniuszki, Stefana Okrzei, Szarych Szeregów, Szkolna, Środkowa, Tartaczna, Torowa, Towarowa, Walerego Wróblewskiego, Wierzbowa, Willowa, Wiśniowa, Władysława Broniewskiego, Wojska Polskiego, Wschodnia, Wyzwolenia, Załamana, Zamiejska, Zamknięta, Zawiszy Czarnego, Zduńska, Żwirki i Wigury, Żyrardowska.	6
2	SOCHACZEW: 1 Maja od nr 7 do końca, Aleja 600-lecia nr 5, Aleksandra Chodkiewicza, Bajeczna, Bartnicza, Batalionów Chłopskich, Bławatkowa, Bolechowskich, Bolesława Prusa, Brzozowa, Bukowa, Chabrowa, Chłodna, Cmentarna, Dewajtis, Dębowa, Eugeniusza Kwiatkowskiego, Farna, Gabriela Narutowicza, Gabrieli Zapolskiej, Gawłowska, gen. Józefa Chłopickiego, gen. Kazimierza Pułaskiego, Grzybowa, Jana Kasprowicza, Jarosława Iwaszkiewicza, Jaworowa, Jesionowa, Józefa Chełmońskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Jurija Gagarina, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Karwowska, Kasztanowa, Kazimierza Hugo-Badera, Kątowa, Konwaliowa, Korolowa, kpt. Wilhelma Kosińskiego, Lazurowa, Lubiejewska, Łowicka, Malinowa, Mała, Medyczna, Modrzewiowa, Nadrzeczna, Onufrego Zagłoby, Perłowa, Piastowska, plac Obrońców Sochaczewa, plac Tadeusza Kościuszki, Planowa, Płocka, Podzamcze, Pogodna, Pokoju, Połaniecka, Poprzeczna, Porzeczkowa, Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, Promienna, Prosta, Próżna, Radiowa, Radosna, Rolnicza, Romualda Traugutta od nr 1 do nr 24A, Rozłazłowska, Równoległa, Rumiankowa, Rybna, Rycerska, Spacerowa, Spokojna, Srebna, Stanisława Kordona - Janickiego, Stanisława Staszica od nr 1 do nr 26, od nr 28 do nr 54A parzyste, od nr 62 do nr 94 parzyste, od nr 27 do nr 47A nieparzyste, Stefana Batorego, Stefana Czarnieckiego, Stefana Żeromskiego od nr 1 do nr 19A, od nr 21 do nr 23A nieparzyste, od nr 20 do nr 28 parzyste, od nr 29D do nr 37A, Św. Brata Alberta, Tęczowa, Toruńska, Ułanów Jazłowieckich, Warszawska od nr 32 do nr 72 parzyste, od nr 5 do nr 41 nieparzyste, Wąska, Wesola, Władysława Grabskiego, Władysława Reymonta, Wodna, Wrzosowa, Zamkowa, Zieleńca, Zielona, Źródłana, Żeglarska.	5
3	SOCHACZEW: aleja 600-lecia od nr 6 do nr 22 parzyste, od nr 23 do nr 30A, od nr 32 do nr 52 parzyste, od nr 56 do nr 72C parzyste, od nr 31 do nr 49 nieparzyste, Aleksandra Sochaczewskiego, Bolesława Śmiałego, Bolesława Leśmiana, Ciepłna, Czesława Sobolewskiego, Długa, Energetyczna, gen. Mariana Langiewicza, Ignacego Kraszewskiego, Jana Brzechwy, Jana Kochanowskiego od nr 2 do nr 46, od nr 48 do nr 54 parzyste, Janusza Kusocińskiego, Juliana Tuwima, Kazimierza Wielkiego, Konstytucji 3 Maja, Królowej Jadwigi, Księdza Jana Twardowskiego, Kubusia Puchatka, Kwiatowa, Lechicka, Leopolda Staffa, Łąkowa od nr 14 do nr 23, nr 27, Makowa, Marii Konopnickiej, Mieczykowa, Mieszka I, Migdałowa, mjr. Władysława Starzyka, Nowa, Nowowiejska, Olimpijska, Partyzantów, Polna, Przylasek od nr 2 do nr 4 parzyste, Samodzielna, Senatorska, Słoneczna, Sportowa, Stanisława Lema, Stanisława Staszica od nr 49 do nr 95 nieparzyste, od nr 96 do końca, Stefana Żeromskiego od nr 39 do końca, Świerkowa, Tadeusza Jasińskiego, Targowa od nr 6 do końca numery parzyste, Termiczna, Trojanowska od nr 63 do końca, Warszawska od nr 59 do nr 73 nieparzyste, od nr 74 do końca, Władysława Raczkiewicza, Wypalenisko, Zielona Dolina, Złota, Zygmunta Starego, Żołnierska, Żytia.	5
4	SOCHACZEW: 11 Listopada, Adama Asnyka, aleja 600-lecia od nr 55 do nr 73 nieparzyste, od nr 74 do końca, Bohaterów Chodakowa, Bolesława Chrobrego, Bolesława Krzywoustego, Brochowska, Brukowa, Chemiczna, Chodakowska, Działkowa, Elizy Orzeszkowej, Fryderyka Chopina, gen. Władysława Sikorskiego, Głogowa, Graniczna, Grunwaldzka, Harcerska, Hotelowa, Hubala, Hugo Kołłątaja, Jagiellońska, Jana Kazimierza, Jana Kilińskiego, Jana Kochanowskiego od nr 47 do nr 53 nieparzyste, od nr 64 do końca, Jana Matejki, Janusza Korczaka, Jasna, Jedwabnicza, Kampinoska, Kmdr. Kazimierza Bielawskiego, Kolejowa, Królewska, Krótka, Krzywa, Księdza Jerzego Popiełuszki, Księżycowa, Kwiatów Polnych, Leśna, Ludwika Waryńskiego, Łąkowa od nr 2 do nr 13, od nr 24A do nr 32 parzyste, od nr 33 do końca, Młynarska, Mostowa, Muszkieterów, Niepodległości, Ogrodowa, Okrężna, Ostrzeszewska, Parkowa, pasaż Duplickiego, Piaszczyzna, Piękna, Pocztowa, Podchorążych, Podgórna, Poniatowskiego, Popiela, Powstańców Warszawy, Profilowa, Przylasek od nr 29 do końca, Sadowa, Siewna, Słowiańska, Smolna, Stanisława Małachowskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Stefana Jaracza, Szyszkowa, Tadeusza Rejtana, Targowa od nr 1 do końca numery nieparzyste, Topolowa, Trojanowska od nr 2 do nr 62, Warzywna, Wczasowa, Wiejska, Wiosenna, Wiskozowa, Wita Stwosza, Władysława Łokietka, Włókiennicza, Wodociągowa, Wspólna, Wyszogrodzka, Zaciszna, Zalewowa, Zbigniewa Kuźmińskiego, Zofii Nałkowskiej, Zwierzyniecka, Zwycięstwa, Żniwna, Żwirowa.	5

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej w Sochaczewie mieści się: w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, I piętro, pokój nr 221, tel. (0-46) 86-224-56 wew. 221.

**Burmistrz Miasta Sochaczew
Piotr Krzysztof Osiecki**

PIŁKA NOŻNA

Pozostał niedosyt

Piłkarze Bzury Chodaków rozpoczęli sezon w płockiej A-klasie. W niedzielę 26 sierpnia na inauguracji rozgrywek ligowych biało-zieloni zremisowali na stadionie przy ul. Chopina z drużyną Błękitnych Gąbin – 1:1.

Seniorska piłka nożna po roku przerwy wróciła do Chodakowa. Promocja wydarzenia związanego z pierwszym meczem przyniosła zamierzony skutek. Widowisko oglądało z trybun około pół tysiąca kibiców. Tak wysoka frekwencja zdarzała się rzadko, nawet gdy Bzura grała jeszcze w IV lidze.

Nie był to łatwy mecz. W pierwszej połowie to przyjezdna drużyna dyktowała warunki gry. Przeważali w posiadaniu piłki. Biało-zieloni szukali natomiast swoich szans w kontrataku. Raz było blisko, lecz futbolówka wyśladowała na lewym słupku bramki Gąbina. Dłuższe utrzymywanie się przy piłce i błędy popełniane w obronie przez chodakowski zespół w końcu się zemściły. W 39. minucie Błękitni wyszli na prowadzenie.

Na drugą połowę piłkarze Bzury wyszli mocno skoncentrowani. Prowadzili nieustanny szturm na bramkę rywali, którym rzadko kiedy udawało się wyjść poza własną połowę. Gąbin z kolei grał na czas. Co chwilę któryś z piłkarzy w czarno-niebieskim stroju leżał na murawie, uskarżając się na skurcze i bóle. Dobra gra biało-zielonych przyniosła efekt dopiero w 90. minucie. Kamil Wojciechowski strzałem z linii pola karnego nie dał szans bramkarzowi Gąbina. Pomimo



Bzura Chodaków – Błękitni Gąbin 1:1 (0:1)

Skład Bzury: Siemiński, Kawczyński, Basiński, Jeznach, Stencel, Żółtowski, Kacprzak, Stypuła, Brdeja, Tomczyk, Wojciechowski; rezerwa: Krawczak, Tarczyk, Strzelczyk, Siejka, Adamski, M. Kowalski, J. Kowalski.



doliczonych pięciu minut do regulaminowego czasu gry i kolejnego zrywu biało-zielonych, wynik nie uległ już zmianie. Dobry i remis, lecz jak mówili po meczu zawodnicy i kibice – pozostał niedosyt.

Niestety, wiele do życzenia pozostawiała praca sędziego w tym spotkaniu. Sztab szkoleniowy Bzury może mieć uzasadniony żal co do stronnictwa sędziego, który wypaczył wynik meczu. Gwizdał faul za-

wodnikowi Bzury, by po chwili nie zauważyć identycznego przewinienia gracza rywali. Nie podyktował on dwóch ewidentnych „jedenastek” dla Bzury (po faulu i intencjonalnym zagranu ręką w polu karnym). Trener biało-zielonych Paweł Rzymowski w drugiej połowie dał się ponieść emocjom i powiedział kilka „gorzkich słów” w stronę arbitra, a ten wyrzucił go na trybunę...

W drugiej kolejce Bzura Chodaków również zagra na stadionie przy ul. Chopina. W sobotę 1 września biało-zieloni będą podejmować ekipę Szopena Sanniki. Początek spotkania o godzinie 11.00.

PIŁKA NOŻNA

Dobry start sezonu

Seniorzy KS Orkan Sochaczew wygrali w pierwszym meczu nowego sezonu płockiej B-klasy. W sobotę 25 września pokonali na stadionie przy ul. Warszawskiej drużynę Sparty Mochowo.

Spotkanie rozpoczęło się od dominacji gości. Jednak gospodarze wyszli szybko na prowadzenie już w pierwszych minutach meczu. Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando Orkana. W drugiej części gry Sparta przejęła inicjatywę, lecz piłkarze w biało-czarnych koszulkach nie byli w stanie pokonać bardzo dobrze dysponowanego tego dnia bramkarza Orkana.

Po faulu i rzucie wolnym, wykonywanym tuż

za linii pola karnego Orkan podwyższył wynik na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem sędziego. Drugie trafienie w meczu zaliczył Cezary Czarnecki. Sochaczewski zespół mógł wygrać wyżej, ale zabrakło trochę skuteczności i szczęścia (dwukrotnie trafiali w słupek).

Orkan zagrał w składzie: Dawid Kuśmider, Ernest Świstak, Mateusz Rogala, Jakub Pietrzyk, Łukasz Kobierecki, Radosław Jaworski, Adrian Rzeźniczek, Grzegorz Affek, Kamil Jeznach, Cezary Czarnecki, Rafał Mencil (Adrian Rogala).

Orkan Sochaczew - Sparta Mochowo 2:0 (1:0)
bramki: Cezary Czarnecki (2)



SIATKÓWKA

Sześć par w finale

Organizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji finał Grand Prix Sochaczewa w siatkówce plażowej odbył się 19 sierpnia na plaży miejskiej.

W turnieju wzięło udział sześć par i został on rozegrany systemem każdy z każdym do 21 punktów. Turniej sędziował Przemysław Woźniak.

W ramach zawodów rozegrano 15 meczów. Wygrała para Jakub Sobolewski / Bar-

tosz Walendzik. Kolejne miejsca zajęli: 2. Krzysztof Rąg / Kamil Dorodziński, 3. Michał Werłaty / Andrzej Koźbiał, 4. Łukasz Kosiorek / Mateusz Kosiorek, 5. Robert Gajda / Dawid Dorodziński, 6. Bernard Kacprzak / Patryk Sobieraj.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale oraz bilety na pływalnię „Orka”. Dla trzech najlepszych drużyn zostały przygotowane puchary oraz nagrody rzeczowe.



Na małym boisku w Karwowie

Osiem drużyn zagrało w ostatnim Wakacyjnym Turnieju Piłki Nożnej, organizowanym przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który odbył się w środę 15 sierpnia na boisku w Karwowie.

Turniej rozgrywany był w dwóch grupach, następnie po dwie najlepsze drużyny zagrały w półfinałach. Ostatecznie najlepsza okazała się ekipa „Walkower”, drugie miejsce zajęła drużyna „Amatorzy z Luksemburga” a trzecie „Lepsi od lepszych”.



Najlepszym bramkarzem uznano Sebastiana Zalewskiego (Walkower), a najsukuteczniejszym strzelcem został Bartosz Zakościelny (Lepsi od lepszych), zdobywca czterech bramek. Turniej sędziował Józef Szajewski.

Skład zwycięskiej drużyny Walkower: Jarosław Szewczyk, Mateusz Błaszczak, Paweł Piotrowski, Damian Pączek, Kacper Pączek, Dawid Pączek, Sebastian Zalewski, Eryk Nowacki, Alan Tomaszewski.

BIEGI

Półmaraton na klasycznej trasie

Najstarsza impreza biegowa w powiecie sochaczewskim odbędzie się w niedzielę 16 września. 35. Półmaraton Szlakiem Walk nad Bzurą przebiegnie na trasie, która uzyskała atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Zawodnicy wystartują o godzinie 11.00 sprzed Szkoły Podstawowej w Kamionie. Organizatorem wydarzenia jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie.

Trwają zapisy. Przyjmowane są poprzez formularz zgłoszeniowy dostępny na stronach internetowych www.entretiming.pl i maratony-polskie.pl. Elektronicznych zapisów można dokonywać do 7 września. Po tym terminie zgłoszenia będą możliwe w biurze zawodów, które będzie czynne w dniu imprezy w godzinach 8:00-9:30 na terenie lodowiska przy ul. Warszawskiej 80. Opłata startowa wynosi 40 zł, w dniu zawodów 70 zł. Do 50-procentowej zniżki upoważnieni są: młodzież szkolna, studenci do 26 roku życia oraz osoby, które ukończyły 60 lat.

Podczas półmaratonu prowadzone będą następujące klasyfikacje: generalna kobiet i mężczyzn oraz wiekowe w podziale na płeć - K-20 - M-20 (2000-1989); K-30 - M-30 (1988-1979); K-40 - (kobiety 1969 i starsze), M-40 (1978-1969) ; M-50 (rocznik 1968-1959); M-60 (rocznik 1958 -1949); M-70 (rocznik 1948 i starsi).

Zawodników obowiązuje limit czasu wynoszący trzy godziny. Podczas weryfikacji każdy otrzyma numer startowy zintegrowany z bezzwrotnym chipem do pomiaru czasu. Jego właściwe zamocowanie



(na przodzie koszulki) jest warunkiem wystartowania w biegu i sklasyfikowania w komunikacji końcowym.

Pierwszych 100 zapisanych zawodników otrzyma pamiątkowe koszulki. Wszyscy, którzy ukończą 35. Półmaraton Szlakiem Walk nad Bzurą odbiorą na mecie pamiątkowe medale. Zawodnicy, którzy zajmą sześć pierwszych miejsc w klasyfikacji generalnej oraz trzy w poszczególnych kategoriach wiekowych, otrzymają puchary i nagrody pieniężne. Dodatkowo nagrody przyznane zostaną dla najmłodszej i najstarszej zawodniczki, najmłodszego i najstarszego zawodnika, najlepszego zawodnika i zawodniczki powiatu sochaczewskiego oraz za zajęcie 72. miejsca dla uczczenia pamięci Jana Cebrańskiego.

Otwarcie imprezy i start honorowy zaplanowano na godzinę 9.40 na stadionie przy ul. Warszawskiej 80. Następnie zawodnicy udadzą się pod Szkołę Podstawową w Kamionie, skąd o 11:00 wystartuje bieg. Długość trasy będzie wynosić dokładnie 21,0975 m (13 maja 2018 roku uzyskała atest PZLA). Jest ona w całości asfaltowana z wyjątkiem startu i mety z nawierzchnią żużlową. Trasa będzie oznaczona znakami pionowymi co pięć kilometrów. Dodatkowo punkty regeneracyjne zaopatrzone w wodę i banany będą rozmieszczone w odstępach co ok. 5 km. Na trasie znajdować się będą trzy punkty odżywiania (5, 10, 15 km). Kolejny taki punkt, w przypadku upalnej pogody, będzie umieszczony około 18-20 km. Meta półma-

ratonu zlokalizowana będzie na stadionie MOSiR przy ul. Warszawskiej 80. Po godzinie 14.00 odbędzie się tam uroczysta dekoracja zwycięzców, wręczenie nagród i pucharów.

Podczas tegorocznego półmaratonu organizowany będzie także, po raz drugi, symboliczny bieg dla dzieci do lat 7 na dystansie 210,97 m. Jego start przewidziano na godzinę 11.30 na stadionie przy ul. Warszawskiej. W biegu mogą wziąć udział dzieci wraz z opiekunami. Udział jest bezpłatny, obowiązuje jednak ograniczona liczba miejsc. Limit zawodników wynosi 50 osób. Wszyscy mali biegacze otrzymają pamiątkowe medale. Zgłoszenia przyjmowane są na adres mailowy mosir@mosir.sochaczew.pl oraz w dniu zawodów do godz. 9.10.

BIEGI

Zmieszani z błotem na własne życzenie

Ośmioosobowa ekipa Dragon Fight Club Sochaczew wzięła udział w najstarszym i najbardziej prestiżowym biegu przełajowym w Polsce - Biegu Katorżnika. Czternasta edycja zawodów odbyła się w sobotę 11 sierpnia.

Prawie 1300 osób ukończyło w tym roku 11-kilometrową trasę na terenie poligonu wojskowego pod Lublińcem. Błoto, woda i szuwały. Tak najkrócej podsumować można Bieg Katorżnika. Zgodnie ze swoim mottem „katuje, upadła i miesza z błotem”, a mimo to co roku na linii startu meldują się setki osób z całego kraju, by przekonać się o tym na własnej skórze. Zmęczenie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne, nie dorównuje jednak satysfakcji po przekroczeniu linii mety, kiedy na szyi każdego z katorżników zawieszana jest 2-kilogramowa „podkowa”.

Reprezentacja Dragonów kolejny raz podjęła wyzwanie rzucone przez ko-

mandosów i wytyczoną przez nich trasę. Tym razem walkę z jeziorem, bagnami, rowami melioracyjnymi z lodowatą wodą i zdradzieckimi trzcinami podjęła ośmioosobowa ekipa z Sochaczewa. Z najlepszym czasem na mecie zameldował się Patryk Siekiera - 1:57:55, co dało mu ósme miejsce. 17. pozycję z czasem 2:03:50 zajął Łukasz Stęborowski, 43 - Irek Fornalski (czas 2:12:47), 50 - Marcin Cieślak (czas 2:14:55), zaś na miejscu 64. uplasował się Sławomir Cypel z czasem 2:19:50. Z reprezentujących Dragona pań pierwsza na mecie pojawiła się Marta Cypel z czasem 3:15:02, po niej zaś najmłodsza z teamu Julia Cypel oraz Ola Miałkos z czasem 3:19:36.

Warto dodać, że członkowie Dragon Fight Club czerpią wiele inspiracji z „Katorżnika” podczas organizowanego przez nich sochaczewskiego Biegu Cichociemnych.



Dragoni z dwukilogramowymi podkowami na szyjach

LEKKOATLETYKA

Aktywne zawodniczki w „Kotle Czarownic”

Cztery młode lekkoatletki z KM „Aktywni” Sochaczew, wraz z trenerem Emanuelem Zimnym, wystartowały 22 sierpnia w Memoriale Kamili Skolimowskiej, który odbył się na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Bez wątpienia było to największe wydarzenie lekko-

atletyczne w Polsce. Wystarczy wspomnieć o tym, że oprócz medalistów mistrzostw Europy, świata i igrzysk olimpijskich na trybunach było obecnych ponad 41 tysięcy kibiców. Naszym akcentem sportowym był start „Aktywnych” dziewczyn w porannych zawodach dla młodzieży.

W Małym Memoriale Kamili Skolimowskiej wystartowały: Kinga Burzyńska w biegu na 100 metrów osiągnęła rezultat 13.59. Jest to jej nowy rekord życiowy. Kinga bez problemu zwyciężyła w swojej serii biegowej. Ogólnie wśród dziewcząt U20 (choć sama startuje jeszcze w grupie

młodszej U16) zajęła wysokie 7. miejsce. Tym samym nabiegała czwartą klasę sportową. Kinga wystartowała także w konkurencji skoku w dal, gdzie z wynikiem 4.21 m zajęła 9. miejsce. W skoku w dal wystartowało łącznie 16 zawodniczek, a w 100-metrowce 31 zawodniczek.

„Aktywna” specjalistka od biegów średnich, Weronika Lewandowska, spróbowała sił wyjątkowo w sprincie na 100 metrów. Swoją serię wygrała z nową życiówką 14.04. Ogólnie zajęła 16 miejsce. Uzyskała również w kolejnej dyscyplinie piątą klasę sportową.

Ze 100-metrowym odcinkiem walczyła również

Justyna Karczewska. Nie ukrywajmy - nie wyszedł jej ten bieg. Wynik 15.21 jest daleki od oczekiwań. Justyna zajęła 26. miejsce. Własnego startu do udanych nie zaliczy też Martyna Orlińska. Kulomiotka pchnęła 6.92 m. Zajęła 6. miejsce na 10 startujących zawodniczek.

RUGBY

Andrzej Kopyt trenerem Orkana

Drużyna seniorów Whizz Rugby Club Orkan Sochaczew rozpocznie rundę jesienną Ekstraligi już 1 września, od meczu z Pogonią Siedlce. Podczas letniej przerwy trochę się pozmieniało. Członkowie stowarzyszenia wybrali nowy zarząd, w ostatnich dniach do sztabu dołączył jeden z najlepszych trenerów w Polsce – Andrzej Kopyt. Jego asystentem będzie Jakub Seklecki.

Andrzej Kopyt to jedna z najwybitniejszych postaci w polskim rugby. Jest absolwentem warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Jako zawodnik grał w rugby w latach 1965-1998. Reprezentował: AZS AWF Warszawa (10 tytułów mistrza Polski, 4 srebrne i 6 brązowych medali mistrzostw Polski), Orła Warszawa (trzy srebrne medale mistrzostw Polski), IFC Venersborg (wicemistrzostwo Szwecji), francuski klub Stade Francis. Ponadto w reprezentacji Polski rozegrał 46 oficjalnych meczów międzypaństwowych, występując na boisku zazwyczaj na pozycji łącznika młyna zdobył 105 punktów.

Kariera trenerska Andrzeja Kopyta jest równie imponująca: trener reprezentacji Polski seniorów (1976, 1990, 1991-1994), reprezentacji Polski 7 (1998-2003), Orła Warszawa (1972), AZS AWF Warszawa (1980-1986, 1988, 1993-2000), Folc AZS Warszawa (2001), Orkana Sochaczew (2001-2002), CSP Legionowo (2002), Skry Warszawa (2003-2005), AZS Politechnika Warszawa (2004-2013), Pogoni Siedlce (2013-2014, 2017), Rugby Białystok (2016-2017). Polski Związek Rugby wybrał go Trenerem Roku Rugby 7 w 2002 i 2003 roku.

Trener mistrz

- Polski Związek Rugby przyznaje trenerom certyfikaty. Najwyższa ranga, jaką można uzyskać w tej dziedzinie to „trener mistrz”. Są obecnie w Polsce tylko dwie osoby z takim tytułem – Ryszard Wiejski i właśnie Andrzej Kopyt – mówi wiceprezes RCO, Robert Ma-

łolepszy. - Mam nadzieję, że nowy Andrzej Kopyt będzie dobrym duchem drużyny i scali chłopaków swoim autorytetem. Pokaże, czego im jeszcze brakuje i przekona ich, że są w stanie walczyć z najlepszymi – dodaje Robert Małolepszy.

- Z ogromną satysfakcją przyjąłem propozycję pracy w Sochaczewie, to dla mnie wielki zaszczyt. Jest tutaj wspaniała atmosfera. Pamiętam sochaczewską „Maracanę”, gdy jeszcze jako zawodnik niejednokrotnie grałem na boisku przy ul. Warszawskiej. Będę się starał wprowadzić swoje uwagi i sprzedać trochę doświadczeń, nabytych przez lata pracy. Już po pierwszym treningu widzę, że mamy obiecujący zespół, młody, pełen zapału. Ekipa jest perspektywiczna i można snuć z nią poważne plany – komentuje Andrzej Kopyt.

Kadra na jesień

Pierwszy trening pod okiem nowego trenera został przeprowadzony 16 sierpnia. Frekwencja dopisała. Jest wielu chętnych do gry. Niemniej jednak czterech, pięciu zawodników musi stanowić trzon zespołu, być liderami drużyny. Presję tę wezmą na siebie rugbiści z zagranicy grający w barwach Orkana. Jesienią na boisku na pewno pojawi się Kenijczyk Joshua Chisanga. Z ostatnich spotkań rundy wiosennej, niestety wykluczyła go kontuzja. Teraz jest już zdrowy, w pełni formy, gotowy do gry. W drużynie pozostanie też gruziński filar Sandro Jelia, pokazał on już, że potrafi mocno pracować w pierwszej linii młyna. Choć jeszcze zmagają się z lekkim urazem kolana, to



(Od lewej) Trener Andrzej Kopyt i jego asystent Jakub Seklecki



Rugbiści zaczęli treningi z nowym trenerem 16 sierpnia

jesienią na boisku powalczą również Tongijczyk - Siokivaha Taufu Halaifonua.

Trwają negocjacje z innymi zawodnikami z Polski, którzy mogliby wzmocnić skład Orkana. Okno transferowe trwa od 27 sierpnia do 30 września. Można zatem w tym czasie spodziewać się kolejnych wzmocnień.

Większa część składu będzie jednak bazować na wychowankach sochaczewskiego klubu. Stopniowo wprowadzani będą także juniorzy z kolejnych roczni-

ków, aby mogli nabierać doświadczenia w grze z czołowymi zespołami w naszym kraju.

Cel minimum osiągnięty

Przypomnijmy, Orkan zagra jesienią w grupie mistrzowskiej Ekstraligi. Przed sochaczewskimi rugbistami co najmniej sześć spotkań z najlepszymi drużynami w Polsce. Rywalami Orkana będą Ogniwo Sopot, Pogoń Siedlce i Budowlani Lublin.

Pierwszy mecz zagramy na wyjeździe 1 września z Pogo-

nią Siedlce, ekipą dobrze znaną Andrzejowi Kopytowi, z tego klubu bowiem przeszedł do Sochaczewa. Istnieje jednak szansa, że spotkanie to odbędzie się w naszym mieście. Pogoń, ze względu na problemy z własnym obiektem, zabiega o przeniesienie spotkania do Sochaczewa. Ostateczna decyzja o miejscu rozegrania meczu póki co nie zapadła.

Pewne jest, że rugbiści wybiegną na „Maracanę” 15 września, aby zmierzyć się z Budowlanymi Lublin. To teoretycznie najsłabszy rywal z jakim zagra sochaczewska drużyna. Będzie

to zatem poważny sprawdzian możliwości ekipy seniorów i być może jedyna realna szansa na zwycięstwo tej jesieni.

- Celem sportowym drużyny Orkana w tym sezonie było wejście do najlepszej szóstki, do grupy mistrzowskiej i cel ten już osiągnęliśmy. Warto podkreślić, że jesienią zmierzymy się z trzema drużynami, które mają trzykrotnie większe budżety niż sochaczewski Orkan. Choćby jedno zwycięstwo będzie dla nas zatem ogromnym sukcesem – mówi Robert Małolepszy.

Poznaj rugbistów

Celem lokalnym klubu jest z kolei skonsolidowanie sochaczewskiej społeczności, wytworzenie pozytywnej atmosfery wokół rugby, zachęcenie młodzieży do uprawiania tej dyscypliny sportu i oczywiście pozyskanie nowych sponsorów. Dwa dni przed meczem z Budowlanymi Lublin władze Orkana szykują specjalne wydarzenie.

- W czwartek 13 września o godzinie 18.00 w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego odbędzie się prezentacja wszystkich drużyn Whizz Rugby Club Orkan Sochaczew. Trenerzy poszczególnych grup przedstawiają swoich zawodników. Obecni będą zarówno rugbiści pierwszej drużyny seniorów jak i wszystkich ekip młodzieżowych. Już teraz zapraszam kibiców i sympatyków wspierających klub na to otwarte spotkanie. Będą mieli okazję do rozmowy, zadawania pytań, bliższego poznania zawodników i trenerów – mówi prezes RCO, Mieczysław Głuchowski.

POSEŁ NA SEJM RP, PRZEWODNICZĄCY KOMITETU HONOROWEGO OBCHODÓW - MACIEJ MAŁECKI
STAROSTA SOCHACZEWSKI - JOLANTA GONTA
BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW - PIOTR OSIECKI

ZAPRASZAJĄ NA UROCZYSTOŚCI:

Mieszkańcy Sochaczewa swoim Bohaterom

OBCHODY 100 LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI NA ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

2 września 2018 r.

„Walczyli o niepodległość... Bohaterowie naszej małej Ojczyzny”

12.30 – uroczysta msza św. - kościół pw. Matki Bożej Różańcowej

13.30 – złożenie kwiatów pod figurą Chrystusa Zmartwychwstałego

13.45 – odsłonięcie tablicy poświęconej sochaczewskim bohaterom
- budynek Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

14.00 – otwarcie wystawy pn. „Twórcy Niepodległości, Sochaczew 1918-2018”, pl. T. Kościuszki

14.10 – prezentacja komiksu Łukasza Kucińskiego „O niepodległości w Polsce i w Sochaczewie”

14.20 – 15.00 – „Śpiewnik patriotyczny”, koncert Zespołu Wokalno - Mundyrowego „Patria”
- wspólne patriotyczne śpiewanie na placu T. Kościuszki

9 września 2018 r.

godz. 19.30 - musical „Niepodległa”,
Sochaczewskie Centrum Kultury,
ul. 15 Sierpnia 83

17 września 2018 r.

godz. 12.00 - obchody 79. rocznicy Bitwy nad Bzurą
uroczystości na cmentarzu w Trojanowie,
al. 600-lecia

22 września 2018 r.

godz. 12.00 - obchody 79. rocznicy Bitwy nad Bzurą
uroczystości przy pomniku poległych w Boryszewie,
ul. Sobieskiego 10

29 września 2018 r.

godz. 17.00 - opera „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale”
Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia,
ul. Głowackiego 2

